

REPUBLIKA

Rok XI

LÓDŹ, PIĄTEK, 31-GO SIERPNI 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 29

PAKT WSCHODNI

Włochy opublikowały tekst projektu francusko-angielskiego. Sensacyjne szczegóły były dotychczas trzymane w tajemnicy

Rzym, 30 sierpnia. (PAT) Prasa włoska ogłasza tekst Paktu Wschodniego w brzmieniu, jakie posiada projekt francuski po uwzględnieniu poprawek angielskich. Pakt Wschodni składa się z 3 układów.

Układ pierwszy

Jest traktatem pomocy regionalnej i obowiązuje między Polską, Rosją Sowiecką, Niemcami, Litwą, Finlandią, Łotwą, Estonią i Czechosłowacją. Układ ten podzielony jest na 6 zasadniczych punktów.

1) obowiązek niesienia w ramach Ligi Narodów natychmiastowej pomocy przeciwko napaści stron trzecich.

2) obowiązek niepopierania państwa napadającego przeciwko państwu, które kontratakuje.

3) w wypadku, gdyby jedno z państw podpisujących układ zostało zaatakowane, lub zagrożone napaścią przez państwo, podpisujące układ, istnieje obowiązek konsultacji, celem uniknięcia konfliktu.

4) identyczne zobowiązanie w wypadku napaści lub groźby napaści na państwo podpisujące układ, ze strony państwa, które nie jest sygnatariuszem układu.

5) przewidziane jest ewentualne rozszerzenie konsultacji, o której mowa w punktach 3 i 4 na inne państwa zainteresowane, lub mające uprawnienia, wypływające z traktatów do udziału w konsultacji.

6) w wypadku, gdyby należało zastosować na rzecz jednego z sygnatariuszy artykuły 10 i 16 paktu Ligi Narodów, sygnatariusze uczynią wszelkie wysiłki, celem całkowitego zastosowania postanowień przez Ligę Narodów.

Skolei następują klauzule, dotyczące czasu trwania układu i ratyfikacji.

Układ drugi

Zawiera: traktat pomiędzy Związkiem Sowieckim a Francją i opiera się na następujących zasadach:

1) Sowiety przyjmują na siebie wobec Francji zobowiązania, które wypływałyby dla Rosji, gdyby podpisała ona Pakt Locarneński na tych samych prawach co Anglia i Włochy.

2) Francja przyjmuje na siebie wobec Sowieców te zobowiązania, które wypływałyby dla niej z pierwszej części układu, a mianowicie:

a) obowiązek akcji w wykonaniu art. 16 paktu Ligi Narodów,

b) obowiązek akcji, wynikającej z decyzji, przyjętej przez gromadzenie lub Radę Ligi Narodów, albo też wynikającej z zastosowania art. 15 ustęp 7 Paktu Ligi.

3) w wypadku konsultacji pomiędzy państwami, które podpisały układ o pomocy regionalnej, zgodnie z częścią 2-ą tego układu, Francja weźmie udział w konsultacji.

Czas trwania układu taki sam, jak układu 1-go

Układ trzeci

Jest aktem generalnym, w którym biorą udział wszyscy sygnatariusze układu o pomocy regionalnej i Francja. Układ ten zawiera następujące zasady:

1) stwierdzenie, że oba traktaty przy-

czyniają się do utrzymania pokoju i nie budzą żadnych zastrzeżeń ze strony sygnatariuszy.

2) stwierdzenie, że traktat nie przynosi uszczerbku prawom i obowiązkom, jakie posiadają strony z tytułu należenia do Ligi Narodów.

3) wejście w życie tych trzech układów uzależnione jest od ratyfikacji przez rządy, które je podpisują, oraz od wejścia Związku Sowieckiego do Ligi Narodów.

Ponadto istnieje

Układ czwarty

zawierający dodatki i zmiany, ustalone pomiędzy Francją i Anglią. Opiera się na następujących punktach:

1) Francja godzi się, aby Rosja gotowa była dać Francji i Niemcom te same gwarancje przy niesprowokowanej napaści, do jakich byłaby zobowiązana, gdyby była sygnatariuszem Traktatu Locarneńskiego.

2) odnośnie do proponowanego Paktu Wschodniego, Francja byłaby gotowa dać te same gwarancje Niemcom i ZSRR.

3) rząd francuski zgodny jest z rządem angielskim w mniemaniu, że zawarcie takiego Paktu oraz udział Niemiec w systemie wzajemnych gwarancji, obecnie rozważanych stworzyłyby lepszy teren dla konwencji, któraby ustaliła rozsądne zastosowanie zasady równouprawnienia Niemiec w ramach systemu, zapewniającego wszystkim bezpieczeństwo.

Pakt Ligi Narodów

Podajemy poniżej powołane teksty Paktu Ligi Narodów:

ART. 10. Członkowie Związku zobowiązują się szanować i chronić przed wszelką napaścią z zewnątrz obecną nietykalność terytorjalną i niezależność polityczną wszystkich Członków Związku.

ART. 15. Jeśli między Członkami Związku

powstanie spór, który mógłby spowodować zerwanie stosunków i jeśli nie zostanie on poddany sądowi rozjemczemu... to Członkowie Związku zgadzają się przedłożyć go Radzie.

ART. 16. Jeżeli jeden z Członków Związku ucieknie się do wojny... uważany będzie ipso facto za dopuszczającego się aktu wojennego przeciw wszystkim Członkom Związku. Ci zobowiązują się zerwać z nim natychmiast wszystkie stosunki handlowe i finansowe, zakazać wszelkich stosunków pomiędzy swymi obywatelami a obywatelami Państwa, które złamało umowę... W podobnym wypadku obowiązkiem Rady będzie wskazać poszczególnym rządów jakim kontyngentem sił wojskowych, morskich i lotniczych każdy z Członków Związku ma współdziałać w siłach zbrojnych, przeznaczonych do tego, aby wymusić poszanowanie zobowiązań Związku...

ART. 17. W przypadku sporu między państwami, z których tylko jedno jest Członkiem Związku, lub też żadne doń nie należy, Państwo lub Państwa wobec Związku obce, zostaną wezwane do poddania się takim samym zobowiązaniom, jakie ciążyą na członkach Związku. Jeżeli Państwo wezwane nie zechce poddać się zobowiązaniom Członka Związku i ucieknie się do wojny z Członkiem Związku, natychmiast zostaną doń zastosowane przepisy art. 16...

Walka o Pakt Wschodni

Antypolska kampania prasowa. — Warszawa dojdzie do porozumienia z Paryżem. — Tekst paktu zostanie poprawiony

Warszawa, 30 sierpnia.

Tutejsze koła polityczne śledzą bardzo uważnie przebieg antypolskiej kampanii prasowej, uprawianej z zapalem przez Paryż. „Kurier Warszawski” donosi z Berlina, że również i koła polityczne niemieckie śledzą rozdzwięki polsko-francuskie i uważają je jako pierwszy wynik korzystny dla Niemiec układu polsko-niemieckiego. Systematyczność publikacji prasowych mogłaby nawet wskazywać, że pewnym kołom niemieckim zależy na lansowaniu ciągłym wiadomości, mogących pogłębić różnicę zdań między Francją a Polską.

Równocześnie zaś do tej taktyki pod kreślania rozdzwięków między Polską a Francją odczuwa się w miarodajnych kołach niemieckich silne tendencje, ażeby ze swej strony dojść do porozumienia z Francją.

Chodzi tu o wyjście z dotkliwej izolacji. Wsuniecie się Polski na wschodzie, stającą się pewnym ośrodkiem polityki mocarstwowej, jest również Niemcom bardzo nie na rękę. Polska, będąca w porozumieniu z Paryżem, a jednocześnie stającą się samodzielnym i czynnym czynnikiem polityki na wschodzie, wcale nie leży w planach niemieckich. Doprowadzenie do rozłamu polsko-francuskiego niewątpliwie stoperdowałoby w efekcie Pakt Wschodni, a jednocześnie pozbiłoby Polskę oparcia na zachodzie w stosunku do Niemiec. W polityce wschodniej wzrósłoby wtedy automatycznie ciężar gatunkowy Niemiec.

W Paryżu sądzą, że mimo wszystko Polska przystąpi do Paktu Wschodniego. Jak wiadomo, państwa bałtyckie (Łotwa, Litwa, Estonia) zawarły już wczoraj układ przyjacielski, przyczem

nie obyło się bez wpływów francuskich. Sprawa Wilna została załatwiona w ten sposób, że niema o niej wcale mowy w pakcie bałtyckim. Litwa ustąpiła na tym punkcie Francji wzamian za obietnicę, że cokolwiek się stanie, państwa zachodnie nie dopuszczą do naruszenia integralności terytorjalnej Litwy. Podobno zobowiązania wzięła na siebie Rosja. Uzyskawszy podwójne gwarancje moralne, Litwa przystąpiła do paktu bałtyckiego, a wszystkie kraje bałtyckie przystępują do paktu wschodniego.

Francuzi rozpuszczają pogłoski, że podpiszą Pakt Wschodni i bez Niemiec, a nawet bez Polski. Jednak prasa francuska zamieszcza dziś depeşe z Berlina, że Niemcy zrezygnowały już i przygotowane są na to, że Polska podpisze ulepszony tekst Paktu gwarantujący pokój na wschodzie Europy.

Wstąpienie Sowieców do Ligi Narodów

może natrafić na trudności. — Spodziewany jest sprzeciw szeregu państw. — Gorączkowe zabiegi Francji i Anglii w kierunku zjednoczenia głosów na korzyść Sowieców

Londyn, 30 sierpnia.

Sprawa wstąpienia Sowieców do Ligi Narodów, która, jak się zdawała, nie spowoduje żadnych trudności, zaczyna się komplikować.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Herald” donosi, że podczas gdy jeszcze w pierwszych dniach bieżącego tygodnia liczone się w Paryżu z gładkiem załatwieniem tej kwestji, obecnie sfery francuskie poczynają się liczyć z możliwymi trudnościami i licznymi głosami, przeciwnymi przyjęciu Sowieców.

Tak więc w przyszłym tygodniu rząd szwajcarski poweźmie ostateczną decyzję, a decyzja ta ma być negatywna. Przeciwno przyjęciu Sowieców do Ligi głosować ma także i Holandia. Niepewne jest stanowisko Kanady, Belgii, Węgier i republik południowo-amerykańskich. Jeśli opozycji uda się uzyskać 18 głosów, rozbita zostanie większość 3-ech czwartych, potrzebna do przyjęcia.

Do cyfry tej poprawda jeszcze daleko i tylu przeciwników prawdopodobnie się nie znajdzie, korespondent jednak

przypuszcza, że Sowiety nie będą chcieli narażać swego prestiżu i nie narażą się na ryzyko ewentualnego negatywnego przegłosowania ich przyjęcia do Ligi.

Rządy Francji i W. Brytanji prowadzą gorączkową akcję wśród państw, które dotychczas nie wypowiedziały się w sprawie przyjęcia Sowieców do Ligi Narodów, ażeby przed decydującym krokiem móc dokładnie rozpatrzyć swoje szanse wciągnięcia Związku Sowieckiego do Ligi.

Japonia prze do wojny z Sowietami

Konsulat sowiecki na stacji Pogranicznaja ma stać się zarzewiem wojny. Sowiety śpiesznie fortyfikują nadgraniczne miejscowości oraz koncentrują siły zbrojne. — Zwolnienie pracowników sowieckich na kolei wschodnio-chińskiej

Szanghaj, 30 sierpnia.

Jak donoszą z Charbina, przybył tam wczoraj główny dowódca wszystkich sił zbrojnych Japonii w Mandzurji, jen. Hl-szkari, który w dniach najbliższych ma się udać na granicę sowiecko-mandzurską.

** Londyn, 30 sierpnia.

„Daily Express” donosi, że we Władystoku prowadzone są śpieszne prace nad wzmocnieniem fortyfikacji na lądzie i od strony morza. Jednocześnie w samym mieście przygotowują schrony przed atakami gazowymi.

Ten sam dziennik donosi, że na granicy mandzurskiej są urządzone ogradzenia z drutu kolczastego, oraz gniazda dla karabinów maszynowych. W Charbinie i Cyczykarze założono wielkie szpitale wojskowe.

** Londyn, 30 sierpnia.

Jak donoszą z Mukden, Sowiety koncentrują ostatnio swe siły zbrojne głównie w trójkącie: Chabarowsk — Nikolsk Usuryjski — Władystok. Liczne transporty wojenne kieruje się przez Irkuck do Wierchnie-Udińska.

Znaczne oddziały kawalerii sowieckiej znajdują się w rejonie Wierchnie-Udińsk — Kiachta. Do Urgi, stolicy Mongolji Zewnętrznej, przybyło ostatnio około 80-ciu oficerów sztabu armii czerwonej.

** Moskwa, 30 sierpnia (PAT)

Sądząc z informacji, nadeszłych z Charbina i innych miejscowości w Mandzurji akcja antysowiecka agresywnie nastroszonych czynników japońsko-mandzurskich koncentruje się coraz bardziej dokoła konsultatu sowieckiego na stacji Pogranicznaja. Jak donosi agencja Tass przeciwko konsulowi oraz osobie przeciwko konsulowi Stelmachowi wysuwane są bezsensowne oszczerstwa.

Pułkownik Starzyński — wicewojewodą pomorskim

Warszawa, 30 sierpnia.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa w województwie Lwowskim, płk. Starzyński, otrzymał nominację na wicewojewodę pomorskiego.

Zmiany na stanowisku wiceministra oświaty

Warszawa, 30 sierpnia.

(B) Dowiadujemy się, że w pierwszych dniach przyszłego tygodnia ustąpi z zajmowanego dotychczas stanowiska wiceminister oświaty, p. Kazimierz Pierricki. Kandydatem na stanowisko wiceministra oświaty jest profesor uniwersytetu lwowskiego, dr. Konstanty Chyliński.

Śmierć prof. Puzyrewskija

Moskwa, 30 sierpnia.

(PAT) Zmarł w wieku lat 75 najwybitniejszy hydrotechnik sowiecki prof. Puzyrewskij, autor zgórą 60 prac naukowych oraz projektów regulacji wielu rzek ZSRR.

Telefon Paryż — Moskwa

Paryż, 30 sierpnia.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Moskwy, iż w dniu jutrzejszym nastąpi tu oficjalne otwarcie bezpośredniej obsługi telefonicznej między Moskwą a Paryżem.

Żytnicka-Kahanowa wznawia przyjęcia

11 Listopada 9 l. 133-53

oskarżenia, które prawdopodobnie służyć mają celom prowokacyjnym. Dziennik „Charbinskoje Wremia” pisze otwarcie o „udziale pewnych konsulatów so-

wieckich w Mandzurji w akcji sabotażowej, wywodząc cynicznie, że rola konsultatu na stacji Pogranicznaja ma charakter zupełnie „specjalny”.

Sojusz angielsko-japoński?

Polityczny charakter misji.. handlowej

Londyn, 31 sierpnia.

Delegacja przemysłowców angielskich która wyjechała do Mandzurji, w rzeczy samej kieruje się do Tokio, ażeby omówić sprawy produkcji i eksportu. Możliwości handlu angielsko-mandzurskiego są nader słabe. Wszystkie surowce, które posiada Mandzurja, Anglia posiada we własnych koloniach w znacznej ilości. Natomiast Mandzurja nie może nic kupić w Anglii, gdyż wszystkie swoje potrzeby zaspakaja najtańszymi towarami japońskimi. Natomiast pewne jest, że misja ta posiada podłoże polityczne.

Prawdopodobnie jest, że dawny sojusz angielsko-japoński znów odżyje. Podstawą tego sojuszu będzie podział

sfer wpływów w Chinach w ten sposób, że Japonia otrzyma swobodę działania w Chinach północnych, Mandzuko Mongolji oraz... na Syberii Sowieckiej. Japonia natomiast zrezygnuje z ekspansji na południe od rzeki Yang-Tse. W Londynie sądzą, że w ten sposób najlepiej będzie można zabezpieczyć posiadłości angielskie w Australii i Nowej Zelandji. Równocześnie zaś skieruje się emigrację ludzi i kapitałów japońskich do południowej Ameryki.

Anglia nie stoi na stanowisku obrony interesów białej rasy, ale myśli wyłącznie o swych interesach partykularnych. Gdyby Japonia zwyciężyła Rosję Sowiecką, wówczas jej opanowanie całej Azji byłoby tylko kwestją czasu.

W świetle tej kampanii zwraca uwagę rewizja, dokonana w dniu 27 b. m. w klubie urzędników kolejowych przez oddział policyjny ze stacji Pogranicznaja. Chociaż rewizja w klubie nie wydała żadnych rezultatów, jednakże lokalny klub został opieczętowany i zamknięty. Zdaniem miarodajnych kół w Charbinie wytrwała prowokacyjna akcja skrajnych czynników japońsko-mandzurskich, skierowana przeciwko konsulatowi sowieckiemu na stacji Pogranicznaja stanowi przygotowanie do bezpośrednich napaści na konsulat w dążeniu do wywołania nowego poważnego konfliktu między Z. S. R. R. a Japonją.

Berlin, 30 sierpnia.

Jak donosi niemieckie biuro informacyjne, rząd mandzurski naradza się obecnie z przedstawicielami mandzurskiego ministerjum komunikacji nad kwestją zwolnienia i wysiedlenia wszystkich pracowników sowieckich na kolei wschodnio-chińskiej.

Jednocześnie miało być uchwalone w zasadzie przekazanie wschodnio-chińskiej kolei zarządowi kolei południowo-mandzurskiej, należącej do Japonji.

Eskadra sowiecka przybywa do Gdyni

1400 marynarzy na trzech statkach. — 15 oficerów na czele z kom. Gallerem uda się do Warszawy, część wycieczki spędzi dwa dni w Poznaniu

Warszawa, 30 sierpnia

(B) Dowiadujemy się, że został ustalony już program wizyty sowieckiej eskadry morskiej w Polsce.

Eskadra sowiecka, złożona z trzech okrętów, a m. krawoznika „Marat” i dwóch kontrtorpedowców „Kalinin” i „Wołodarskij” pod dowództwem komendanta sowieckiej floty bałtyckiej, kom. Gallera, przybędzie do polskich wód terytorjalnych pod Gdynię w dniu 3 września r. b. około godz. 9 rano. Przy wpływniu do polskich wód terytorjalnych eskadra sowiecka odda 21 strzałów na cześć Polski, a podczas wplywania do portu gdyńskiego, oddadzą okręty sowieckie dalszych 17 strzałów armatnich na cześć komendanta polskiej floty, kontradmirała Unrua. W Gdyni przybiją okręty sowieckie do nabrze-

ża, co jest rzeczą bardzo rzadką, a umożliwione jest tylko dzięki wzorowej budowie portu gdyńskiego, do którego mogą wpływać okręty tak potężnej budowy, jak sowiecki „Marat”.

W Gdyni w dniu 3 września w ciągu przedpołudnia wymienione będą wizyty pomiędzy dowódcami floty sowieckiej i floty polskiej, poczem odbędzie się przyjęcie oficerów marynarki sowieckiej. W dniu 4 września rano 15 oficerów sowieckich z kom. Gallerem na czele przybędą do Warszawy, gdzie będą 2 dni. Program przewiduje przyjęcie u wiceministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, przyjęcie w poselstwie sowieckim, zwiedzenie urządzeń wojskowych i t. d.

Jednocześnie wycieczka 300 marynarzy sowieckich z kilkoma oficerami

na czele uda się do Poznania, gdzie spędzi 2 dni, podczas których odbędzie się wycieczki w okolice Poznania, zawody sportowe pomiędzy marynarzami sowieckimi i sportowcami polskimi.

W ciągu tego czasu, marynarze sowieccy, którzy pozostaną w Gdyni, odbędą wycieczki do Jastrzębiej Góry i Kartuz, urządzą pokazy sportowe dla publiczności gdyńskiej, a pozatam rozegrają również kilka spotkań sportowych z marynarzami polskimi. Wszystkie trzy grupy spotkają się spowrotem w Gdyni, w dniu 6 września i będą tam jeszcze dzień następnny, a w dniu 8 września, eskadra sowiecka odpłynie z Gdyni.

Łącznie przybędzie na pokładach trzech statków sowieckich, około 1400 marynarzy, podoficerów marynarki i oficerów.

Zażegnanie sporu polsko-gdańskiego

w sprawie powoływania przez Gdańsk obywateli niemieckich na urzędy w W. M. Gdańsku. — Przewidziany dopływ polskich sił nauczycielskich do Gdańska

Gdańsk, 30 sierpnia.

(PAT) Częste powoływanie przez senat Wolnego Miasta Gdańska obywateli niemieckich na ważne stanowiska w urzędach Wolnego Miasta Gdańska było — jak wiadomo — przedmiotem sporu polsko-gdańskiego przed instancjami Ligi Narodów. Rząd Polski we wnio-

sku swym, skierowanym do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku w dn. 22 października 1932 domagał się uchylecia postanowień dotychczasowych, które umożliwiały tym urzędnikom niemieckim nabycie obywatelstwa gdańskiego.

Jak się dowiadujemy z miarodajne-

go źródła, Rząd Polski i senat W. M. Gdańska w ramach ogólnej dążności do poprawy stosunków polsko-niemieckich doszli i w tej sprawie do porozumienia. Gdańsk zobowiązał się, że przez okres 5-letni nie będzie w żadnym razie przyjmował cudzoziemców jako niższych urzędników, średnich zaś urzędników — tylko w wyjątkowych wypadkach, i to tylko jeżeli chodzi o siły nauczycielskie.

W dalszym ciągu Gdańsk zobowiązał się o tyle tylko przyjmować cudzoziemców jako wyższych urzędników, o ile na dane stanowisko nie będzie można znaleźć kandydata wśród obywateli gdańskich. Specjalna klauzula w porozumieniu przewiduje MOŻNOŚĆ DOPŁYWU POLSKICH SIŁ NAUCZYCIELSKICH DO GDAŃSKA. Powoływanie urzędników z zagranicy będzie miało tylko charakter wyjątkowy, przyczem powoływanie to będzie obejmowało obywateli różnych państw.

Naskutek tego porozumienia Wysoki Komisarz odroczył zawisły przed nim spór w odnośnej sprawie na lat pięć-

Zbrodnicza propaganda w Afryce

Prowokatorzy wywołują nastroje antysemityczne wśród Arabów

Paryż, 30 sierpnia.

W północnej Afryce zaczynają w coraz straszniejszy sposób zyskiwać na popularności wśród Arabów nastroje antyżydowskie, których wyrazem są nieustannie zajścia między Żydami i Arabami.

Z Algieru przeniosły się one do Tunisu, gdzie, jak twierdzi „Populaire” podsycane są przez faszystów francu-

skich. Faszyci rozdają wśród Arabów ulotki, wzywające ich do walki z Żydami, podniecając i tak już zaognione stosunki.

Przed kilku dniami dojsz miało w Tunisie do zacieklonych walk ulicznych, władze jednak zabroniły dziennikom pisać o nich, w obawie, ażeby walki nie przerzuciły się na inne miejscowości.



Bankructwo Niemiec

Wyznanie dr. Schachta.—Niemcy nie zapłacą ani grosza.—Musi nastąpić dalsze pogorszenie.—Grozi bolszewizmem i żąda moratorium!

Berlin, 30 sierpnia. Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht wygłosił dziś w Bad Eilsen doniosłe przemówienie na temat rzekomo międzynarodowego zagadnienia długów i kredytów, a w rzeczywistości na temat katastrofalnej sytuacji hitlerowskich Niemiec.

Na początku swego przemówienia, dr. Schacht teoretyzuje na temat handlu międzynarodowego, waluty i odškodowań wojennych, poczem przechodzi do aktualnej i praktycznej sprawy długów międzynarodowych.

Dr. Schacht odpiera zarzut, że Niemcy same nie przyczyniły się wcale, lub tylko mało do rozwiązania zagadnień długów zagranicznych. Stosowana przez Niemcy w latach 1931/32 polityka deflacji przyniosła im smutne rezultaty, gdyż zagranica nie myślała nawet o przyjmowaniu tanich towarów niemieckich. Mówca polemizuje również z projektami dewaluacji (inflacji), nazywając je bezskutecznymi. Niemcy mają przytem specjalne względy dla odrzucenia projektów inflacyjnych, ponieważ w dużym stopniu zależne są od importu surowców zagranicznych, których cena w razie wprowadzenia dewaluacji musiałaby podskoczyć.

Dotychczasowe konferencje między narodowe nie rozwiązały sprawy zadłużenia niemieckiego. Nie udzielono Niemcom możliwości eksportu, ani też nie zredukowano długów niemieckich do poziomu dla Niemiec znośnego. — Przyszłość sama przez się nie może ulec poprawie, lecz **MUSI NASTĄPIĆ JESZCZE DALSZE POGORSZENIE.**

Rozwój sytuacji w Niemczech specjalnie wskazuje, aż nadto wyraźnie do czego prowadzi taktyka odrażania. Wpływy niemieckich dewiz nie wystarczają dziś nawet do utrzymania dość już ograniczonego importu, wobec czego Niemcy zmuszone są dążyć do tego, by z całą energią eksploatować kraje surowcowe.

PRZERABIAĆ STARE MATERJALY I ODPADKI oraz forsować stosowanie namiastek. Niema celu przekonywanie Niemiec, iż szkoda im same sobie. Wiemy o tem bardzo dobrze i czynimy to tylko z tego powodu, iż **NIE POZOSTAŁA NAM ŻADNA INNA DROGA.**

Gospodarka światowa nie może obywatelnie przyglądać się temu stanowi. — Większość rynków surowcowych zagranicą już ostatnio reagowała na restrikcje niemieckie. Kryzys światowy, powodujący zubożenie szerokich mas ludności, musi poza tem mieć poważne następstwa społeczne. Dr. Schacht podkreśla z naciskiem zaostrenie się antagonizmów społecznych zagranicą. W Niemczech narodowi socjaliści w ostatniej chwili obezwładnili **NIEBEZPIECZEŃSTWO BOLSZEWIZMU.**

Powodem tego zaniepokojenia w świecie, jest zagrożenie standardu życiowego przez kryzys międzynarodowy. Bolszewizm znajduje w kurczącej się gospodarce krajowej korzystny grunt. — Świat stoi dziś wobec alternatywy — albo pozostanie wiernym nadal kwestji długów i wykreśli Niemcy jako nabywcę i równocześnie jako dłużnika, temsamem zaś cofnie politykę świata o kilka dziesiątków lat wstecz „albo odwróci ster polityki kredytowej i współpracować będzie w rozwiązaniu zagadnienia transferu niemieckiego”. (?)

Stanowisko Niemiec jest zupełnie jasne. Niemcy nie mogą odstąpić od zdania, że zarówno ich własna jak i światowa gospodarka uwolnić się muszą od paralizujących następstw jednostronnego nacisku politycznego. Z drugiej strony Niemcy uznają bez zastrzeżeń obowiązującą moc podpisu, udzielonego prywatnym wierzycielom zagranicznym i gotowe są płacić w miarę możliwości. To jednak nie wyczerpuje zagadnie-

nia. Teoretycznie — zdaniem dr. Schachta — byłoby dwie możliwości rozwiązania:

- 1) TOWARY NIEMIECKIE ZOSTAJĄ ZWOLNIONE OD WSZELKICH OBCIĄŻEŃ,
- 2) DŁUGI NIEMIECKIE ZOSTAJĄ SKREŚLONE.

Praktycznie obie możliwości nie dadzą się zastosować. Pierwsza rozbija się o opór przemysłu zagranicznego. Druga o opór kapitalistów zagranicznych.

Możliwa do praktycznego zastosowania jest droga polegająca na tem, że rządy państw wierzycielskich zgodzą się na dopuszczenie wyższych niemieckich importów a wierzyciele zagraniczni obniżą swe roszczenia dłużnicze.

NIEMCY MOGĄ TYLKO PŁACIĆ W TOWARACH, ALBO WCALE NIE BĘDĄ PŁACIĆ. Taka droga pośrednia jeszcze przed rokiem, względnie przed dwoma laty rokowała sama przez się sukces, dziś natomiast nie jest ona wystarczającą. Niemcy są już tak dalece wyczerpane, że nie mogą uiszczać **NAWET NALEŻNOŚCI ZA PROCENTY.**

W tej prawie beznadziejnej sytuacji wyjście znaleźć można tylko przez wielką interwencję. „Nie pozostało nic innego, jak tylko przyznać Niemcom **KILKULETNE PEŁNE MORATORIUM, ABY MOGLY PRZYJŚĆ DO SIEBIE.** Równocześnie będzie się musiało zredukować ciężar zadłużenia zagranicznego Niemiec do poziomu, który mógłby być trwale utrzymany po upływie moratorium. O ile umowa międzynarodowa zabezpieczy oba te warunki, usunięty zostanie hamulec na drodze do ożywienia handlu światowego. Wówczas Niemcy same przez się otrzymają kredyty towarowe, które pozwolą im zająć stanowisko na rynkach”.

Mowa dr. Schachta zawiera niesłychanie cenne wynurzenia:

- 1) Niemcy uznały się za bankrutów i odmówią wszelkich zapłat.
 - 2) Niemcy żądają nowych kredytów i miejsca na rynkach światowych.
- O pierwszym świat wie, na drugie się nie zgodzi. Po lipskiej mowie dr. Schachta, o której pisaliśmy onegdaj prasa angielska i amerykańska z „Ti-

mes” na czele zamieściła takie relacje, że dr. Schacht mógł śmiało na pewien czas przestać mówić. Ale widocznie bardzo go boli i nie może milczeć... Ale tego mało — on jeszcze będzie śpiewał też...

Niemcy grożą światu bolszewizmem na wypadek, jeśli nie otrzymają nowej darowizny, czyli kredytów. Jest to stara melodia niemiecka, którą już wszyscy znają i którą się zupełnie nie przejmują. P. Schacht uważa że Hitler zbawił Europę, ratując ją od bolszewizmu. Niech zbawia nadal i ratuje na swój rachunek, nie na cudzy!..

Proklamacja bankruta, który wydał w ciągu roku 500.000.000 marek na nowe zbrojenia (prócz jawnego budżetu Reichswehry), gdy nikt mu nie zagraża — nikogo na świecie nie wzruszy. Tak mówi p. Schacht latem, po zblorach i kiedy jeszcze fabryki niemieckie przerabiała stare zapasy surowca. Zobaczmy co pp. Schacht i Hitler powiedzą jesienią i zimą... I co na to p. Goebbels, mistrz „propagandy i propagator „rasy”?

Czy p. Schacht — to nie największy „Miesmacher und Kritikaster”?

Strejk powszechny w przemyśle tkackim w Ameryce rozpoczyna się w dniu jutrzejszym.-425 tysięcy robotników porzuci pracę. — Trust stalowy zawiesza pracę w soboty

Waszyngton, 30 sierpnia (PAT) Rada wykonawcza Federacji Robotników Przemysłu Włókienniczego na odbytej dzisiaj konferencji ustaliła ostatecznie szczegóły strajku.

Strajk powszechny został już ogłoszony. Praca w przemyśle włókienniczym zostanie przerwana w sobotę o godz. 23.30.

Robotnicy w przemyśle jedwabniczym jedwabiu sztucznego, włókienniczym oraz tkanin syntetycznych mają nie porzucić pracy do czasu otrzymania rozporządzenia w tym względzie.

Proklamowany strajk dotknie przeszło tysiąc fabryk tkackich. Istnieją obawy aktów gwałtu, szczególnie w Stanach Południowych.

Waszyngton, 30 sierpnia. Prezes amerykańskiej federacji robotniczej Green, wygłosił wczoraj przedmówienie przez radio, w którym omówił zatarg w amerykańskim przemyśle włókienniczym.

Green oświadczył, iż w pełni aprobuje proklamowany na 1 września wybuch strajku 800 tysięcy włókienniczy, uznając strajk za słuszny. Stwierdził on, że kodeks bawelniany jest niesprawiedliwy i nie spełnił nadziei robotników przedewszystkiem w dwu kierunkach: nie uzyskano zapowiadanych podwyżek płacy a liczba zatrudnionych wcale się nie zwiększyła.

Zdaje się, że w tych warunkach wybuch strajku jest nieunikniony.

Nowy York, 30 sierpnia. (PAT) United States Steel Corporation zapowiedziało, iż począwszy od 1 września redukuje się godziny pracy urzędników tego przedsiębiorstwa przez zawieszenie całkowicie pracy w soboty. Powyższe zarządzenie przyniesie w konsekwencji obniżkę zarobków o 10 procent.

Cały szereg wielkich przedsiębiorstw amerykańskich zamierza wprowadzić na swoim terenie tego rodzaju zarządzenie, co oznaczałoby w istocie redukcję Waszyngton, 30 sierpnia. (PAT).

Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman grozi, iż zwróci się do robotników przemysłu jedwabniczego i wełnianego z żądaniem by przystąpili również do strajku. Gorman wezwał telegraficznie delegatów komitetu, by przybyli do niego na konferencję. — Strajk w przemyśle bawelnianym obejmuje 425 tysięcy robotników, a jeśli rozszerzy się na inne działy przemysłu włókienniczego, to liczba strajkujących dojdzie do 800 tysięcy.

Gorman oświadczył dalej, że komitet strajkowy prowadzi obecnie konferencje z przewodniczącym urzędu pracy, usiłując dojść do zażegnania konfliktu.

W niektórych ośrodkach przemysłowych robotnicy porzucili już pracę. W stanie Georgia strajkuje 1000 murarzy. Z drugiej jednak strony w kilku fabrykach włókienniczych robotnicy głosowali przeciwko strajkowi.

Goering, Hess i generał Blomberg

Triumwirat, który będzie pomagał Hitlerowi w rządach
Paryż, 30 sierpnia. (PAT) „Le Petit Journal” twierdzi, że na kongresie narodowo - socjalistycznym w Norymberdze Hitler zapowie stworzenie triumwiratu, którego celem będzie pomaganie mu w pracy kierowania Niemcami.

Porozumienie Japonii z Chinami

Ambasadorowie japońscy jadą na konferencję z marsz. Czang-Kai-Szekiem
Tokio, 30 sierpnia. W dniu 6 września wyjeżdżają do Mandżurji i Nankinu bawiący obecnie w Tokio ambasadorowie japońscy w Waszyngtonie i Paryżu, Saito i Sato. W stolicy chińskiej ambasadorowie będą konferowali z marszałkiem Czang Kai Szekiem w sprawie całkowitego porozumienia się Japonii z Chinami.

Szanghaj, 30 sierpnia. Jak donoszą z Nankinu, marszałek Czang Kai Szek odbył konferencję z prezesem prowincjonalnego urzędu pekińskiego, jen. Chuanfu, który utrzymuje

najlepsze stosunki z Japonią. Chuanfu ma być wysłany do Tokio jako pełnomocnik rządu nankińskiego celem osiągnięcia porozumienia Chin z Japonią.

Szanghaj, 30 sierpnia. Jak donoszą z Nankinu, japoński atache wojskowy złożył wobec rządu chińskiego protest z powodu zamówienia przez Chiny licznych samolotów we Włoszech oraz przeciwko angażowaniu włoskich instruktorów lotniczych. Jednocześnie Japonia wyraża gotowość oddania Chinom do dyspozycji swych własnych instruktorów lotników.

Wskutek powyższego zaprzeczenia zaangażowanie do waluty gdańskiej wzrośnie ponownie, a wśród ludności gdańskiej nastąpi upokojenie.

Prasa gdańska spodziewa się, że wskutek powyższego zaprzeczenia zaangażowanie do waluty gdańskiej wzrośnie ponownie, a wśród ludności gdańskiej nastąpi upokojenie.

Nie będzie dewaluacji guldena gdańskiego

Oficjalne oświadczenie gdańskiego senatu
Gdańsk, 30 sierpnia (PAT) W ostatnich czasach kursowały w Gdańsku pogłoski o zamierzonej dewaluacji guldena gdańskiego. Skłoniło to senat do oficjalnego zaprzeczenia stwierdzającego, że pogłoski te są nieprawdziwe i pozbawione wszelkiej podstawy.

Położenie gospodarcze, a przede wszystkim zawarcie umów polsko-gdańskich stwarza konieczność wydania zarządzeń, zmierzających do usilnego kontynuowania korzystnie rozpoczętego o-

ŻYRARDÓW NABYTY ZA 27 TYSIĘCY ZŁOTYCH przez Boussaca.-10 lat trwała gehenna zakła- dów, zatrudniających 10 tysięcy robotników

Prasa angielska odsłania sensacyjne kulisy afery Żyrardowa

Londyn, 30 sierpnia (PAT) Pod nagłówkiem „Jak olbrzymie zakłady, nabyte za 27.000 złotych krwawiły w ciągu 10 lat”, „Daily Herald” daje dziś wierny obraz afery żyrardowskiej, odsłaniając machinacje Boussaca.

Dziennik opisuje jak Boussac, gdy rząd polski odbudowywał zniszczone w czasie wojny fabryki, zjawiał się nagle z niewiadomo jak nabytym pakietem 80 procent akcji i jak przy poparciu rządu francuskiego nabył od ówczesnego rządu polskiego tytuł własności Żyrardowa, placąc wskutek dewaluacji równowartość dzisiejszych 27 tysięcy złotych.

Za 27.000 zł. podkreśla „Daily Herald” — Boussac
NABYŁ FABRYKĘ ZATRUDNIAJĄCĄ
10 TYS. ROBOTNIKÓW

„Daily Herald” wspomina dalej o machinacjach Boussaca ze sprzedażą fabryce Żyrardowa bawełny po cenach wyższych niż rynkowe, o pomocy finansowej, za którą Żyrardów płacił Boussa-

cowi przeszło 20 procent rocznie, o odpisach dokonywanych przez Boussaca, o wykazywaniu przez jego dyrektorów strat, o nieplaceniu podatków i SZALONYM WYZYSKU ROBOTNI-

KÓW.

Pisząc o wszystkich tych sprawach pisarz podkreśla, że będą one stanowiły tło niezmiernie interesującego procesu.

PERFIDNE KŁAMSTWO FRANCUSKIE, mające na celu wywołanie uczucia niechęci do Polski Bajka o 500-miljonowej pożyczce dla Polski

Warszawa, 30 sierpnia. (B) W dalszym ciągu specyficznej kampanii, prowadzonej przez prasę francuską, ukazała się dzisiaj rano w Paryżu w dzienniku lewicowym „La Repu-

blique” wiadomość, głosząca, jakoby Bank Francji przyznał Bankowi Polskiemu kredyt w olbrzymiej wysokości 500 milionów franków francuskich.

W Warszawie wiadomość ta w pierw-

szej chwili wywołała osłupienie. Ani w ministerstwie skarbu, ani w Banku Polskim, ani w żadnym innym urzędzie państwowym polskim nikt nie wiadomo o tem, jakoby taka pożyczka miała być Bankowi Polskiemu przez Bank Francji przydzielona, ale niewiadomo również o tem, jakoby się prowadziło w tej sprawie jakiegokolwiek rokowania. Nie są nawet żadne podobne rokowania zamierzone.

W godzinach wieczornych ze źródeł urzędowych ogłoszono bardzo energiczne zaprzeczenie wiadomości „La Republique”, nazywając ją poprostu kłamstwem.

Celu umieszczenia tej wiadomości można się do pewnego stopnia prawdopodobieństwa domyślać: chodzi najpewniej o wywołanie w umyśle przeciętnej paryżanina uczucia niechęci do Polski, która bierze 500 milionów franków pożyczki, a jednak nie chce zgodzić się na wszystkie proponowane jej przez politykę francuską rozwiązania polityczno-dyplomatyczne...

Rekordowa cena złota w Londynie na giełdzie. — Znaczny spadek funta

Londyn, 30 sierpnia. (PAT). Funt szterling doznał znowu dzisiaj poważnego spadku. W stosunku do franka francuskiego kurs funta z 75 fr. 28 cent. spadł do 74 fr. 96 cent. W stosunku do dolara funt spadł z 5 dol. 43 centy do 5 dol. 1 i 7/8 centa.

Cena złota doszła dzisiaj do najwyższego kiedykolwiek notowanego kursu,

a mianowicie 140 szyl. 4 pency za jedną uncję. W stosunku do wczorajszego dnia cena złota podniosła się o 10 i pół pency na uncję. Cena dzisiejsza jest 3 pency wyższa od ceny w lutym r. b., kiedy w następstwie określenia ceny złota przez prezydenta Roosevelta na 35 dol. kurs złota za uncję podskoczył do 140 szyl.

Ten spadek funta nie wywołał jednak w City londyńskiej zdenerwowania. Deprecjacja funta w obecnym czasie uważana jest za rzecz normalną i miarodajne koła City wskazują na to, że rok rocznie około 1 września, gdy przypadają znaczne płatności za rozmaite surowce, zwłaszcza za pszenicę i za bawełnę, następuje pewna zniżka

W październiku-przewrót hitlerowski w Austrii

Hitlerowcy austriaccy, którzy zbiegli do Jugosławii przygotowują się tam do nowej rozprawy z rządem austriackim. — Co zawiera tajna umowa niemiecko-jugosłowiańska

Wiedeń, 30 sierpnia. Prasa wiedeńska przynosi alarmujące wiadomości z nad granicy austriacko-jugosłowiańskiej, według których zbiegli po zamachu na kanclerza Dollfussa do Jugosławii narodowi socjaliści nie zrezygnowali z walki z rządem austriackim.

Już po zgnieceniu ostatniego puczu krażyły pogłoski, że narodowi socjaliści przygotowują ostateczną rozprawę z rządem na październik. Również i obecnie termin ten jest wymieniany ponownie.

W październiku władza w Austrii ma przejść w ręce hitlerowców. Hitlerowcy, internowani w Jugosławii, mają się rzekomo do akcji tej gorączkowo

przygotowywać. Internowanie ich nie jest znowu tak surowe, bowiem poruszają się oni zupełnie swobodnie po terenach nadgranicznych. Obecnie większe grupy austriackich narodowych socjalistów koncentrują się w miejscowościach między Mariborem a Bledem. Władze jugosłowiańskie pozostawiają im pod tym względem najzupełniejszą swobodę.

„Reichspost” do tych wiadomości dodaje rewelacje o istnieniu tajnej umowy niemiecko-jugosłowiańskiej.

Niemcy według tych sprawdzonych jak twierdzi, informacji, zamierzają w szeregu krajów, jak w Trypolisie, Andorze, Irlandji, Szwajcarii itd. wywołać fermenty polityczne, by następnie

skorzystać z nich i dzięki czynnemu poparciu Jugosławii dotrzeć aż do Triestu, który ma stać się południowym portem Rzeszy.

Jugosławia otrzymać ma od Rzeszy wzajemnie z swą pomoc Karyntję, która wraz z obszarem dolnych Taurów, zostałaby wcielona do państwa jugosłowiańskiego.

Walka murzynów z polakami

Awantury w polskiej dzielnicy amerykańskiego miasta Niagarafalls

Nowy Jork, 30 sierpnia. Miasto Niagarafalls było przedwcześnie widownią gwałtownych awantur, a następnie bijatyki na ulicach, wywołanej przez agitatorów komunistycznych.

Podczas gdy biali amerykańskie trzymają masy murzyńskie na odpowiednim dystansie, komuniści uprawiają wśród nich gorączkową agitację, obiecując negrom stop procentowe zrównanie z białymi pod każdym względem. Agitacja ta przybrała szczególnie jaskrawe formy w Niagarafalls, gdzie murzyni rozpanoszyli się do tego stopnia, że postanowili urządzić wielką demonstrację w polskiej dzielnicy tego miasta. Gdy gru-

py murzynów poczęły się schodzić do polskiej dzielnicy, dochodziło często do utarczek słownych z polakami, przyczem przywódca murzynów Davis napadł na pewną dziewczynę polską.

Wówczas biali, wśród których większość stanowili polacy, postanowili nie dopuścić do odzicia wiecu murzyńskiego. Na ulicach doszło do zaciętych walk na kije, kamienie i pięści, wreszcie murzyni wyparci zostali z dzielnicy polskiej.

W ciągu dnia jeszcze kilkakrotnie dochodziło w różnych częściach miasta do drobniejszych awantur.

Hiszpański markiz wypuszczony na wolność

Uwięziony był za przechowywanie broni niezdatnej do użytku

Barcelona, 30 sierpnia. (PAT) Naskutek orzeczenia tutejsze-

go trybunału sądowego wypuszczono na wolność markiza d'Alferrasa, uwięzionego pod zarzutem przechowywania broni. Rewizja przeprowadzona swego czasu w jego mieszkaniu wykryła kilka fusz i dwa stare rewolwery. Wystarczyło to jednak do postawienia markiza d'Alferrasa przed trybunałem doraźnym pod zarzutem magazynowania broni. Eksperti orzekli, że znaleziona broń nie nadaje się zupełnie do użytku.

Bandera austriacka na morzu

Austria uzyskała wolny dostęp do włoskiego portu

Rzym, 30 sierpnia. (PAT) W porcie Ancony odbyło się dziś uroczyste podniesienie bandery na pierwszym handlowym statku austriackim. Statek ten należał poprzednio do towarzystwa jugosłowiańskiego, od którego został odkupiony przez towarzy-

stwo austriackie zgodnie z umowami gospodarczymi włosko-austriacko-węgierskimi. Bazą jego będzie wolna strefa w porcie tryjesteńskim.

Pierwszy statek handlowej marynarki austriackiej otrzymał nazwę „Wiedeń”.

Kościęc przedpotopowego człowieka

który mierzył 11 metrów, znaleziono w Indjach

Londyn, 30 sierpnia. Z Kalkuty donoszą, iż w wydmach piaszczystych koło miasta Dzulbarkore w Indjach znaleziono kościęc przedpotopowego człowieka-olbrzyma. Szkielet mierzy 31 stóp i 6 cali (prawie 11 metrów) długości i jest największym okazem tego rodzaju jaki kiedykolwiek znaleziono.

Kości złożono w pałacu maharadży Ramgarhu, dokąd zaproszone zostało grono uczonych angielskich, którzy ma-

ją zbadać, czy chodzi tu rzeczywiście o kościęc prehistorycznego człowieka, czy może małpy lub innego zwierzęcia.

Upton Sinclair-gubernatorem

Zwycięstwo wyborcze znakomitego pisarza

San Francisco, 30 sierpnia.

(PAT) Znany powieściopisarz Upton Sinclair, który występował jako kandydat demokratów na stanowisko

gubernatora Kalifornji, zdobył największą notowaną dotychczas przez demokratów liczbę głosów, a mianowicie 310.952.



Sierpień
31
Piątek

Dzisiaj Rajmunda W.
Jutro Idziego Op. Bl.

Wschód słońca	4.44
Zachód słońca	18.29
Wschód księżycy	21.08
Zachód księżycy	14.00
Długość dnia	13.45
Ubyło dnia	2.49

Będzie jaśniej na ulicach miasta

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przeprowadzone będą w Łodzi próby z zastosowaniem specjalnych opraw do lamp ulicznych. Oprawy te ukrywają źródła światła, zmniejszają oślnienie, natomiast pogłębiają perspektywę. W ten sposób światło nie rozprasza się w górę i na mury domów, lecz koncentruje się całkowicie na jezdni i chodnikach, na których musi być o wiele jaśniej.

O ile próby wypadną dodatnio, oprawy te zastosowane będą na wszystkich ulicach, na których jest światło elektryczne. (i)

Likwidacja związku z powodu... likwidacji zawodu

Mamy do zanotowania pierwszy wypadek w ruchu zawodowym w Łodzi, kiedy związek zawodowy przestaje istnieć wskutek zaniku danego zawodu.

Stało się to ze **związkiem zawodowym telefonistek**. Z chwilą wprowadzenia automatów telefonicznych, wszystkie telefonistki zostały zredukowane. Pozostało tylko kilka, do koniecznej obsługi stacji.

Zredukowane telefonistki bądź, przeczuciły się do innego zawodu, bądź też wyszły zamąż i wogóle pracą zawodową już się nie zajmują. W ten sposób nastąpił całkowity zanik zawodu, a to kolei spowodowało obecnie rozwiązanie organizacji. (i).

Samobójstwo młodzieńca Powiesił się na kłamce u drzwi

Wczoraj w godzinach rannych w mieszkaniu rodziców przy ul. Jakuba 12 odebrał sobie życie przez powieszenie 23-letni Hersz Margulies. Ojciec, wszedłszy rano do pokoju syna, zastał już tylko zimne zwłoki, wiszące na pasku na kłamce u drzwi.

Tłem tego samobójstwa młodego człowieka — jak w większości zamachów samobójczych, które niemal codzień notujemy — było bezrobocie. Młody Margulies od dłuższego czasu nie miał pracy. Na tem tle również stosunki w domu nie były wesołe.

Onegdaj wieczór doszło do gwałtownego starcia między ojcem i synem. — Młody człowiek, zrezygnowany zupełnie, wziął sobie tak bardzo do serca swą sytuację, że pozbawił się życia przez powieszenie.

W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego ciało młodego samobójcy wydane zostało rodzinie. (g)

Echa samobójstwa pośta-nauczyciela

Onegdaj w mieszkaniu swem przy ul. Słowackiego I powiesił się Józef Roman, były profesor gimnazjalny i były poseł na sejm ustawodawczy. — Tłem samobójstwa była depresja duchowa na tle nadużycia alkoholu, który to nałóg ostatnio całkowicie opanował desperata.

W związku z tą tragedją proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że zmarły profesor nie był nigdy nauczycielem w gimnazjum Zimowskiego.

apteka

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: — A. Potasza — Plac Kościelny 10, A. Charemzy — Pomorska 12, E. Müllera — Piotrkowska 46, M. Epszajna — Piotrkowska 225, Z. Górczyckiego — Przejazd 59, G. Antoniewicza — Pabjanicka 50.

Trzeci miesiąc trwa walka...

Strejk robotników przemysłu jedwabniczego.-Bezskuteczne interwencje inspektoratu pracy. — Co się dzieje u kotoniarzy

Rozmowa z p. inspektorem pracy, inżynierem Wyrzykowskim

Tak długotrwałego strejku, jaki mamy obecnie w Łodzi, nie było u nas już dawno. Od 19 czerwca strejkują robotnicy w przemyśle jedwabniczym. Cztery tygodnie strejkują robotnicy w przemyśle pończosznym. I co jest najbardziej charakterystyczne — mimo ciągłych konferencji i prób porozumienia, nie udało się dotychczas posunąć sprawy ani o krok naprzód. Obie strony są nieugięte. Jak długo trwać to może jeszcze?

Na ten interesujący temat odbyliśmy rozmowę z okręgowym inspektorem pracy, inż. Wyrzykowskim.

— Strejk jedwabników — mówi pan inż. Wyrzykowski — istotnie przewleka się ponad wszelką miarę, ale równocześnie wytworzyła się taka sytuacja, że władze państwowe — ani okręgowy inspektor pracy, ani ministerstwo opieki społecznej —

nie mogą nic uczynić.

Byłem w tej sprawie w Warszawie, odbyłem konferencję w ministerstwie opieki społecznej, szczegółowo informowałem o sytuacji i moich dotychczasowych próbach — i na tem narazie się skończyło. Muszę podkreślić, że w tych wszystkich konferencjach, które dotychczas się odbyły i miały na celu znalezienie jakiejś platformy porozumienia, żadna ze stron nie wystąpiła z jakąkolwiek inicjatywą. Konferencje te zwoływane były wyłącznie na skutek mojej własnej inicjatywy, chciałem bowiem

przyczynić się do likwidacji zatargu, chociaż nikt do mnie w tej sprawie się nie zwracał. Jeśli więc tyle moich prób nie dało żadnego rezultatu, a obie strony w dalszym ciągu nie chcą wystąpić z jakąkolwiek propozycją, uważam, że inspekcja pracy nie ma w tej sprawie więcej nic do zrobienia.

— A arbitraż rządowy?

— Arbitraż może być zainicjowany tylko na żądanie stron, w przeciwnym wypadku, zarówno przemysłowcy jak i robotnicy mogą oświadczyć, że nie prosili o to, a tem samem nie mają żadnego obowiązku zastosować się do orzeczenia komisji arbitrażowej. Jeśli zaś chodzi o arbitraż przymusowy — obecny strejk nie daje do tego powodów. Nadzwyczajna komisja rozjemcza może być tylko powołana przez radę ministrów i to w wyjątkowych okolicznościach, gdy inprz. zagrożony jest interes państwa. O przymusie niema w tym wypadku mowy.

— Jak może się zakończyć ten zatarg?

— Sytuacja jest istotnie poważna, ale uważam, że ten strejk już długo kontynuowany być nie może i nie będzie. Zarówno jedna jak i druga strona poniosły wielkie straty. Powiedziałbym nawet, że proporcjonalnie większe straty, niż robotnicy, albawiem magazyny są już dawno próżne, a nowych towarów nie produkuje

się. Wiem, że część przemysłowców już chętnie zrezygnowałaby z dalszego trwania zatargu i uruchomiłaby swe warsztaty na dawnych warunkach. Szczególnie dotyczy to właścicieli fabryk zarobkowych, którzy też niewątpliwie pierwsi zaproponują robotnikom powrót do pracy. Oni nie wypowiedzieli umowy zbiorowej. Umowę tę wypowiedział tylko krajowy związek i gdyby nie solidarność robotników, strejk ogarnąłby tylko fabryki, należące do krajowego związku.

Sądzę więc, że zatarg zlikwiduje się sam przez się i to w najbliższym czasie. Inspekcja pracy zawsze będzie do dyspozycji, jeśli będzie chodziło o przeprowadzenie rokowań, ale uczynił to tylko na wypadek zwrócenia się którejsz strona. Sami narzucać się nie będziemy.

— A strejk kotoniarzy?

— Tu jest zupełnie inna sprawa. W tej sytuacji, jaka była w Łodzi, gdyby nawet nie doszło do strejku, przemysłowcy unieruchomiliby na pewien czas swe fabryki — mówi inż. Wyrzykowski — a to dlatego, że składy były zawalone i dalsza produkcja była narazie zupełnie niecelowa. Przemysł pończosznicy zamierzał wobec tego urlopować swych robotników na pewien czas, celem opróżnienia składów, a przy tej okazji postanowił również zrewidować cennik płac i zaproponować redukcję. To skolei wywołało strejk. I tu ani jedna, ani druga strona nie zwracała się do mnie o interwencję i wszystkie konferencje inicjowałem sam. Ponieważ nie dały one rezultatu, narazie inspekcja pracy zachowuje stanowisko wyczekujące, obserwując dalszy przebieg akcji.

Wczoraj rano odbyło się posiedzenie komisji strejkowej, na którym omówiono konieczność wciągnięcia do akcji również robotników z innych ośrodków przemysłowych. Uzasadniono tu zbyt wielką produkcję pończoch w innych miastach, co powoduje, iż na rynku łódzkim nie odczuwa się braku towaru, a tem samem niema możliwości zlikwidowania zatargu.

W związku z tem specjalne delegacje wyjechały natychmiast do Warszawy, Sochaczewa, Kalisza i Aleksandrowa, celem nakłonienia robotników w tych ośrodkach do poparcia strejku kotoniarzy w Łodzi. Powrót delegacji nastąpi dziś rano i w związku z tem na dzień dzisiejszy zwołano walne zebranie strejkujących robotników. (i).

Lokator i sublokator

Specjalne przepisy regulują wszystkie kwestje sporne

W związku z licznymi zatargami, jakie powstają między lokatorami a sublokatorami, wydane zostały bardzo ważne przepisy, które regulują całkowicie wszystkie kwestje sporne.

Przepisy te postanawiają w pierwszym rzędzie, że w wypadku, gdy lokator zawarł z sublokatorem umowę na czas nieograniczony, sublokator korzysta również z prawa ochrony lokatorów. Jeśli umowa zawarta była na czas ściśle ograniczony, po upływie tego czasu sublokator nie korzysta z przywileju o ochronie lokatorów, niezależnie od ilości zajmowanych pokoiów.

Na wypadek, gdy lokatorowi grozi

eksmisja za niepłacenie czynszu sublokator może płacić swoje komorne bezpośrednio właścicielowi domu. O ile ta suma pokrywa wysokość komornego, właściciel domu nie może uzyskać wyroku eksmisyjnego.

Jeśli właściciel domu skieruje sprawę przeciwko lokatorowi o eksmisję, sublokator, który mieszka w tym lokalu conajmniej 3 miesiące, może domagać się odroczenia eksmisji na sześć miesięcy. Jeśli w sprawie właściciela domu przeciwko lokatorowi nie są przypozwane również sublokatorzy, wówczas wyrok eksmisyjny nie ma wobec nich zastosowania. (i)

Kto chce wyjechać do Birobidżanu?

Oszuści grasują wśród ludności żydowskiej, wyłudzając od naiwnych zaliczki „na podróż”

Z Warszawy donoszą nam: Birobidżan — autonomiczna republika żydowska w Związku Sowieckim — jest dopiero w stanie powstawania, a już są oszuści, którzy nabierają naiwnych na emigrację do tego bardzo odległego kraju w głąbi Rosji, Azjatyckiej.

Jednym z takich oszustów był Jerzy vel Josyf Mendelewicz, osobnik nigdzie nie meldowany i bez zajęcia.

Mendelewicz podał w kilku dziennikach żydowskich ogłoszenie, że Żydzi, którzy pragną poprawić sobie byt, którym sprzykszyło się beznadziejnie poszukiwanie pracy — mogą dowiedzieć się o pewnym sposobie wyjścia z opłakanej sy-

tuacji. W tym celu należy zwrócić się listownie do pana M. pod skrzynkę pocztową numer ten i ten.

Bardzo liczni byli ci, którzy zainteresowali się tą intrygującą wiadomością i podali swe adresy. Po kilku dniach do chętnych zmiany swych warunków bytu na lepsze zgłosił się młody, elegancko ubrany i bardzo wymowny człowiek, który objaśnił, że chodzi o emigrację do republiki żydowskiej Birobidżan.

Elegant w tak różowych barwach odmalował przyszłość emigrantów republiki żydowskiej, był tak wymowny i tak bardzo zachęcał wszystkich, by stanęli w szeregu pierwszych kolonistów — nie spotkał się u nikogo z najbliższymi cho-

by podejrzeniami, że mają do czynienia z oszustem.

Aby dostać się do republiki żydowskiej, każdy z zainteresowanych wpłacił Mendelewiczowi 50 złotych — t. j. tyle, ile młodzieniec żądał. Umowa głośliwa, że drugie 50 złotych należało wpłacić pod dojechaniem do granicy Sowieców, a resztę, w sumie 400 złotych, już w samym Birobidżanie.

Młodzieniec zainkasował sporą sumę. Gdy jednak nadszedł termin wyjazdu — przyszli koloniści dziwili się bardzo, że ich protektor nie daje o sobie znaku życia. Pierwszy stracił do Mendelewicza zaufanie Majesz Drahinka, który złożył doniesienie do władz.

Mendelewicz został aresztowany. Bezczelny oszust nie przyznał się do winy i na miejscu wykonywał bajeczki, że nie miał zamiaru nikogo oszukiwać, lecz że chodziło mu o zakład. Założył się, że nabierze dwudziestu naiwnych na podróż do Birobidżanu. Pieniądzy jednak ów gentleman zwrócić poszkodowanym nie mógł.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania
Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p: Hermana
w dni powszednie od 10-12 i od 4 do 6 popołudniu.

Obiad z 13-tu dań Chińszczyzna na stole

Przyjaciel Tsupingchu, którego przyjacielem jest Wupedji, zaprosili dziennikarza paryskiego na obiad — chiński. rozumie się, przygotowany nie w restauracji, lecz w domu Tsupingchu. Monsierr Bardou opisuje tak owa ucztę:

„O trzeciej po południu zebrał się moi Chińczycy do przyrządzenia obiadu, który był gotów na 8 wieczór i trwał do 1-ej w nocy. Obiad chiński składał się „tylko” z trzynastu dań. Do wszystkich dań podawane było grzane wino ryżowe.

„Z niecierpliwością, a przyznam szczerze, z pewną też obawą, wyczekiwałem pojawienia się pierwszych dań na stole. Obawy moje były jednak zbyteczne. Rozmaite potrawy wyglądały bardzo egzotycznie, ale smakowały dobrze, a niektóre były wprost znakomite. Obok talerza stoi zawsze przy chińskich daniach miseczek z brunatnym sosem, który dodaje się dowolnie do potraw. Sos ten przygotowuje się z palonego chleba i fasoli. Na wstępie zjedliśmy zupę z konserwowanych muszli morskich i meduz. Na drugie danie węgorki w sosie z dodatkiem pieczonych migdałów. Potrawa o wyborowym smaku i zasługująca na pochwałę. Dalej wjechała na stół potrawka z rozgotowanego mięsa kurzego, orzechów, sałaty i grzybów — oryginalnych chińskich produktów, jak wszystko, co wyszło z kuchni mego przyjaciela Tsupingchu.

„Je czasu i pracy wkłada się w przygotowanie chińskich dań, można o sobie powiedzieć, że np. orzechy do owej potrawy gotowały się sześć godzin. Dalej podano pieczoną cielęcinę z pedami bambusa. Potem kurę pieczoną z kasztanami w sosie chińskim. Palce lizać! Dalej? Dalej szereg delikatnych przystawek z jarzyn, o których my Europejczycy niewiele wiemy, a więc jakiegoś grzybki słokane, groszek, sałaty. I tak szczęśliwie dobrnęliśmy do końca pierwszego aktu! Ta część obiadu składała się z ośmiu dań.

„Zadawałem sobie pytanie, jak dam sobie radę z resztą obiadu. Chińczycy mogą sobie pozwolić na zbytek tłu dań, bo z każdego biorą po trochę. Trudno byłoby opisywać szczegółowo wszystko to, co pojawiło się jeszcze na stole. Na specjalne wyróżnienie zasługują danie znane pod nazwą „Li-Hung-Czang”. Jest to melanz różnorodnych miesiw rozgotowanych w sosie z dodatkiem cebulek chińskich tulipanów. Nazwa i wygląd egzotyczne, smak wyborny. Po tej uczcie Sardalapa podano jeszcze mocna herba chińska — bez cukru. Podziękowałem serdecznie mojemu gospodarzowi za wspaniałe przyjęcie, pojechałem do domu — i wziąłem na wszelki wypadek sporą dawkę soli karlsbadzkiej!

Bieże z piasku.

Pif! Paf!

Trzeba czempredzej napisać feljton o pojedynkach, bo pojedynek jest najaktualniejszą sprawą w Warszawie.

W domach prywatnych, w kawiarniach, na ulicy o niczym innym się nie mówi, jak tylko o pojedyńku.

Skąd to nagle zainteresowanie pojedynkami?

Otoż... (Wolnego, Panie Cenzorze, wolnego! i pocóż Pan, zaraz sięgnął po czerwony ołowek?)

Otoż powszechna sensację wywołała wiadomość, że pod Neapolem odbył się pojedynek kochanka z kochanką!

Dotychczas w zatargach między mężem a kobietą, mężem a żoną, kochankiem a kochanką, jeśli strony chwytały nawet za broń, to była to broń biała, np. talerze, lub kolorowe, np. parasolki, ale nie zdarzyło się jeszcze, aby mężczyzna i kobieta na udeptanem polu wymierzili przeciw sobie broń palną.

Teraz będzie już inaczej — nastaje nowa moda.

Współczesna wyzwolona kobieta, gdy ją zdradzi kochanek, nie wybucha już

Autem dokoła Łodzi

Wszędzie wre praca: budujemy kanalizację i wodociągi. — Bruki kosztują miliony złotych. — Piękna szosa do Łagiewnik

Przedwczoraj, jak donosiliśmy, odbyła się wycieczka dziennikarska na wszystkie odcinki robót publicznych, prowadzonych obecnie w Łodzi.

Wycieczka skierowała się przedewszystkiem na Budy Stokowskie. Tam buduje się wieża ciśnięć, olbrzymi rezerwat wodny, przy pomocy którego otrzymamy w niedalekiej już przyszłości czystą, świeżą, kryniczną wodę. Młyn, który przetrwał burzę dziejową, który ostał się, mimo bombardowania Łodzi przez wojska niemieckie, już nie istnieje. A na jego miejscu wznosi się olbrzymia budowla, około której krząta się 700 robotników.

Budy Stokowskie — to najwyższy punkt w Łodzi.

Wznosi się on 259 metrów ponad poziomem morza i gdy stajemy u szczytu, tam gdzie buduje się wieża ciśnięć, całe miasto ukazujące się nam, jak na dłoni.

Wspaniałe wrażenie czynią roboty nad wierceniem głębokich studzien. Jest to praca niezwykle skomplikowana, a zarazem bardzo interesująca. Na miejscu wiercenia zbudowano cały gmach fabryczny, posiadający własną wytwórnię siły surowej. To potrzebne jest dla wprawiania w ruch wind, wyrzucających z głębi ziemi olbrzymie masy ziemi, by utorować drogę rurom wodociągowym. Studnie głębokich wierzeń będą miały

po 700 metrów głębokości. Trzy takie studnie wystarczą, aby za-

patrzyć centrum miasta w czystą wodę.

Największą uwagę w czasie wycieczki zwracamy na bruki. Jest to bowiem wielka bolączka Łodzi. Oglądany, w jakim sposobie odbywa się naprawa i konserwacja jezdni i przytem dowiadujemy się bardzo ciekawego szczegółu. Zabrukowanie małego odcinka ulicy między Główną a Nawrot kosztuje ćwierć miliona złotych.

Skolei jedziemy na tereny przydworcowe. Każdy, kto pamięta, jak wyglądał obszar przed dworcem Fabrycznym, dziś już tego miejsca nie pozna. Cały teren jest olbrzymim zielonym skwerem, pełnym kwiatników i drzew. Wyjście z dworca jest doprawdy efektowne i czyni bardzo dodatnie wrażenie. Przed dworcem Kaliskim praca jeszcze wre.

Bardzo ciekawie przedstawia się również regulacja rzeczek łódzkich. Jasiona, Karolewki, Łódki i Bałutki. Z dawnych, cuchnących strumyków nie zostało ani śladu. Woda płynie po złożu betonowym, brzegi obłożone są darnią. Te uregulowane rzeczki, które dawniej były rozsądnymi chorobami w Łodzi, służyć będą teraz praktycznym celem, przeznaczonym do odpływu wód deszczowych z miasta, w razie burzy.

Końcowym etapem wycieczki były Łagiewniki, gdzie toczy się praca nad budową miasta-lasu. Roboty prowadzone są już od wylotu ul. Brzezińskiej, skąd prowadzona jest specjalna szosa do Łagiewnik. Droga ta, która będzie najnowocześniejszą arterią komunikacyjną, posiadać będzie ponad 5 km. długości i 22 metry szerokości, przyczem po obu stronach, obok chodników, ciągnąć się będą zieleńce. Droga posiadać będzie chodniki dla pieszych, jezdnię dla pojazdów i specjalną trasę dla rowerzystów.

Ogółem przy robotach inwestycyjnych, finansowanych przez Fundusz Pracy i samorząd pracuje ponad 5000 robotników, którzy przyczyniają się do nadania naszemu miastu zachodnio-europejskiego oblicza.

Dramat za kulisami cyrku

Oskarżyła ojca o... zgwałcenie by się go pozbyć i wyjść za mąż za ukochanego

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę z za kulis cyrku. Zdawałoby się, że życie cyrkowców jest barwne i nie skrepowane, że ci ludzie są wolni od przesądów, którym hołdują mieszkańcy miast, — że cyrk jest ostatnią ostoją, wypleraanej zewsząd romantyczności.

Sprawa 21-letniej Amalji Hartlińskiej przycyła temu wszystkim.

Dziewiętnastego października 1933 roku do jednego z komisariatów policji w Łodzi zgłosiła się oskarżona i zameldowała, że rodzony ojciec jej — Antoni zgwałcił ją w podstępny sposób.

Za Antonim Hartlińskim rzeszały władze listy gończe, które dosięgły go w Piotrkowie, dokąd zawiął cyrk. Hartliński został osadzony w tamtejszym areszcie.

W międzyczasie Amalja Hartlińska zgłosiła się powtórnie do policji i oświadczyła, że cofa oskarżenie przeciwko ojcu, jako fałszywe. Prokuratura piotrkwowska dochodzenie przeciwko Hartlińskiemu umorzyła i zwolniła go z aresztu, natomiast urząd prokuratorski przy sądzie okręgowym w Łodzi po-

ciągnął do odpowiedzialności karnej skoel Hartlińską za wprowadzenie w błąd władzy i fałszywe oskarżenie ojca.

Rozprawie przewodniczył sędzia Chawłowski.

Oskarżona poprzez lzy przyznała się do winy i podała niezwykle motyw, jakie ją do tego kroku skłoniły. Oto sprykrzyło jej się wedrowne życie cyrkowki. Miała narzeczonego, zwykłego śmiertelnika, prowadzonego zwykły osiadły tryb życia — chciała się z nim pobrać, ale ojciec, jak niejedno ojciec niecyrkowiec — sprzeciwiał się temu. Wskutek oporu ojca narzeczonej z nią zerwał. Wtedy Hartlińska uciekła z domu. Ale bała się surowego i pełnego twardych zasad ojca. I aby go urieszkodziwić, złożyła przeciwko niemu straszne zameldowanie. Zaraz potem ruszyła ja sumienie i skargę cofnęła.

Sąd wziął pod uwagę niecodzienne tło tej sprawy i szczerą skruchę młodej kobiety, i skazał Hartlińską na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

SAFE jest najpewniejszym miejscem przechowywania posagu Twej córki.

„MUZA“ (dawniej **LUNA**)
Dziś i dni następnych!
ARCYCIEKAWY NADPROGRAMY.
Początek seansów o g. 4-ej, 6, 8 i 10-ej wiecz.

VILMA BANKY oraz **VIKTOR VARKONY**
i **LUIS TRENKER** w filmie najnowszej produkcji
UNIVERSALU p.t.:

Najoryginalniejszy trójkąt miłosny. Wytworny kapitan, czarująca dziewczyna i buntownik.

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje codziennie od 9-3
Gdańska 37
tel. 232-55.
od 4-7 w lecznicy
Piotrkowska 294
tel. 122-89.

„Buntownik“

w objęcia i będą się kochać jeszcze goręcej, niż przedtem? O, nie: Przepraszam! Współcześni kochankowie są zawzięci, im nie chodzi o czyny efekt i dziury w powietrzu: celują do siebie dokładnie i wierzą sobie nawzajem dziury w brzuchu.

Współczesny mężczyzna na zimno bierze na cel wczorajszą kochankę i ma szczerą wolę trafić ją w sam pępek. — Trafia i uważa, że honorowi stało się za doz.

W tym wypadku pod Neapolem obie strony zostały ranne: mężczyzna śmiertelnie, kobieta łżej.

W przejawach zwyrodnienia naszej epoki niektórzy dopatrują się powrotu średniowiecza. Obawiam się, że jest gorzej: ani w rycerskim średniowieczu, ani w starożytności nawet takie zjawisko nie jest do pomyślenia.

Kobietę, która zdradziła, można w u niesieniu zabić. Niesprawiedliwość, krzywda, zbrodnia, kryminal! — ale psychologicznie wytłumaczone.

Ale poszukiwać na kobiecie satysfakcji honorowej z bronią w ręku, pojedynkować się z nią, chcieć ją trafić i trafić, — to potworne zwyrodnienie pojęcia honoru i na to niema żadnego usprawiedliwienia.

Cały rodzaj męski powinien się czuć

dotknięty tą ohydą i na winowajcę — jeśli wyzdrowieje — żądać kary pozabawienia go męskości, której jest niegodzien. Niech pieje sopranem! A kobitki też trochę przechołowały.

Niedość im było uzyskać równouprawnienie w prawach męskich, gwałtem sięgają po równouprawnienie także i w absurdach męskich.

Takim absurdem jest pojedynek. — Jest przeżytkiem, czymś w rodzaju wyrostka robaczkowego obyczajów ludzkich. Wszystkie kodeksy go potępiają, wszyscy rozsądni ludzie uważają go za nonsens, a mimo to tłumaczy się gęsto: „bywała w życiu takie sytuacje, że... Nie prawda, niema w życiu takich sytuacji, żeby nie było innego wyjścia prócz pojedynku.

I do mnie także przed laty w imieniu jednego durnia przyszło dwóch innych uroczystych durniów na czarno z bronią zycją, żebyśmy do siebie postrzelali z pistoletów. W odpowiedzi poradziłem wszystkim trzem, żeby się kazali wypchać i pomalować na zielono. Kobietom, którym zachciwa się pojedynków, cofnąłbym za karę udzielone prawa polityczne. Niech wracają do potęg na drutach, do piełuch, do kuchni!

Padalec

Robotnicy narażeni są na niebezpieczeństwo na wszystkich prawie budowach. Konkurs na pracę o bezpiecznym rusztowaniu

Opinia publiczna została wstrząśnięta wiadomością o strasznej katastrofie budowlanej w Ozorkowie, w której zginęło trzech robotników, a dwóch jest ciężko rannych.

Wszystkie katastrofy budowlane, które zdarzyły się ostatnimi czasy (cukiernia Lardellego, zawalenie ściany na dworcu i inne, dowodzą wymownie, jak palącą jest u nas sprawa uporządkowania przepisów, regulujących bezpieczeństwo pracy na budowach, wzmocnienia kontroli i pociągania do surowej odpowiedzialności kierowników budowy nie tylko po zaszłej katastrofie, lecz również za niedbalstwo organizacyjne, które może wywołać katastrofę.

Wystarczy krótka obserwacja wznoszonych budynków, aby się przekonać, że robotnicy na wszystkich prawie budowach narażeni są na poważne niebezpieczeństwo życia z tego powodu, że kierownictwo budowy bądź nie zdaje sobie sprawy, bądź też — ze względów oszczędnościowych — lekceważy konieczność stosowania urządzeń zabezpieczających.

We wszystkich krajach cywilizowanych istnieją już oddawna bardzo szczegółowe i surowo przestrzegane przepisy, normujące bezpieczeństwo pracy w budownictwie. Dotychczasowe nasze przepisy wykazują poważne braki: należy je skorygować i uzupełnić. Do pracy tej powinni stanąć inżynierowie, technicy i majstrzy budowlani.

Instytut Spraw Społecznych w celu ułatwienia pracy w tym kierunku ogłosił konkurs na pracę o bezpiecznym rusztowaniu, wyznaczając następujące nagrody: I — 500 zł., II — 300 zł., dwie III-e — po 200 zł. Ponadto stowarzyszenie zawodowe przemysłowców budowlanych R. P. wyznaczyło dwie dodatkowe premje po 100 zł. za prace, nagrodzone I-ą i II-ą nagrodą.

Szczegółowe konkursu oraz normy bezpieczeństwa pracy, obowiązujące w Niemczech, Belgii, Anglii, Szwajcarii, Czechosłowacji i Stanach Zjednoczonych A. P. można otrzymać w Instytucie Spraw Społecznych, Warszawa, Wiejska 19 lub w Redakcji Przeglądu Budowlanego, Warszawa, ul. Widok 22.

TEATR MUZYKA SZUKAJ

TEATR MIEJSKI.
Dziś w piątek po raz ostatni przebieg Brücknera „Rasy” po cenach najniższych od 35 groszy do 2.30.

W sobotę, 1 września występ teatru warszawskiego „8.30”: Odegrany będzie „Yacht miłota”.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.
Sezon teatru letniego w parku Staszica dobiega już końca. Farsa Pearsa „Hrabia Marliani” grana będzie już tylko trzy razy a to: dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę. Ceny najniższe od 70 gr. do 3.10.

DZISIEJSZA PREMIERA „ARARATU”.
Dziś o godz. 9.15 wiecz. odbędzie się w Filharmonii premiera nowego programu p. „L’kowied dem Heiligen Bim-Bom”.

Bilety do nabycia przy kasie Filharmonii.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś w dalszym ciągu „Księżna Czardaszka” z Michałem Michaleško.

DZIŚ PREMIERA W „BAGATELI”.
Dziś w teatrze „Bagatela” przy ul. Piotrkowskiej 94 odbędzie się premiera rewji p. t. „Mor i spółka”.

Program zawiera dowcipne skecze, piosenki, ewolucje taneczne itp.

W dzisiejszej premierze bierze udział nowy zespół artystyczny z Warszawy pod kier. Czesława Skoniecznego, który już na poprzedniej rewji zdołał sobie pozyskać względy naszej publiczności.

W dniu dzisiejszym odbędą się w teatrze „Bagatela” dwa przedstawienia. O godz. 8 i 11 wieczorem.

WYSTAWA FOTOGRAFIKI SOWIECKIEJ.
w Muzeum Miejskim, Plac Wolności 1, cięsną się tak wielkimi powodzeniem, że zmusza organizatorów wystawy, Klub Miłośników Fotografii w Łodzi, do zwiększenia ilości godzin otwarcia wystawy.

Wystawa otwarta codziennie od 10-ej do 18-ej w srody, piatki i soboty dodatkowo od 18-ej do 22-ej.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, 31 sierpnia 1934 r.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstaje rze”. 6.35—6.38: Muzyka (płyty). 6.38—6.39: Gimnastyka. 6.53—7.05: Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.30: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Muzyka popularna — płyty. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.55: Koncert zespołu salonowego z Wilna. 13.55—14.00: „Z rynku pracy”. 14.00—14.05: Wiadomości ekspresje polskim. 14.05—14.15: Komunikat z by Przemysłowo - Handlowej w Łodzi. 14.15—16.00: Przerwa.

16.00—16.40: Koncert zespołu mandolinistów „Rebe” pod dyr. Edwarda Gałazki. — Transmisja z Poznania.

16.40—17.00: Utwory skrzypcowe w wykonaniu E. Benedetti (płyty).

17.00—17.30: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Reksa.

17.30—18.00: Koncert solistów. Wykonawcy: Sabina Groffel (sopran — tr. ze Lwowa), Tadeusz Łuczaj (bas — tr. z Warszawy).

18.00—18.15: Reportaż.

18.15—18.45: Recital fortepianowy Ludmily Bekwiczówny — Tr. z Krakowa.

18.45—18.55: Pogadanka o turnieju lotniczym. 18.55—19.00: „Jak spędzić święto?”. 19.00—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.15: Odczytanie programu na dzień następnny.

19.15—19.50: Muzyka lekka — płyty

19.50—20.00: Wiadomości sportowe

20.00—20.02: „Myśli wybrane”

20.02—20.12: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżąca omówi i porad technicznych udzieli Wacław Frenkiel.

20.10—20.50: Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego i Eugenjusz Maj (śpiew).

20.50—21.00: Dziennik wieczorny.

21.00—21.02: Capstrzyk Marynarki Wojennej — Transm. z Gdyni.

21.02—21.12: Muzyka (płyty).

21.12—22.00: D. c. koncertu popularnego.

22.00—22.15: „Jeden dzień na wsi” — Józef Grażyński — Feljton.

22.15—23.00: Muzyka taneczna z Cichocinka.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej.

DZIŚ SŁUCHAMY.

20.00. LONDYN (Regional). Wieczór Pechowca na Tr. z Queen's Hallu.

20.30. STRASBURG. Koncert Galowy pod dyr. Emila Coopera. — Transm. z Vichy.

22.40. BERLIN. Koncert symfoniczny.

Dr. LUDWIK FALK
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7 tel. 128-07.
od 10 — 12 i 5 — 7.

Z „LEGJONU MŁODYCH”.
Komenda Legionu Młodych Obwód — Łódź pnia rb. odbędzie się zebranie mołdżeczne, na którym obecność wszystkich członków jest konieczna pod rygorem organizacyjnym.

Śmierć za palenie tytoniu Tak było 300 lat temu w Rosji

W roku bieżącym upływa 300 lat od chwili, kiedy w Rosji wydany został zakaz palenia tytoniu. Zakaz ten wydany został zarówno przez władzę świecką jak i kościelną. Palenie tytoniu uważane było za zło, ponieważ lud wydawał pieniądze na tytoń, zamiast kupowania chleba, dalej dlatego, że palenie przeskądzało w pracy i było powodem wielu pożarów. Najpoważniejszym argumentem przeciwko paleniu było jednak to, że palące przynosiły do cerkwi zapach tytoniu, co psuło nastroje religijne w kościele.

Równocześnie z zakazem palenia tytoniu wydany został w roku 1634 zakaz sprzedawania wyrobów tytoniowych. Przekroczenia zakazu karane były nadzwyczaj surowo. Winnym rozcinano nos, a oprócz tego skazywani byli na publiczną chłostę na placach miejskich. Niektórzy zsyłani byli za palenie tytoniu na Syberję. Wypowiedzeni byli też współpracownicy greckiego metropolity

Mirry, którzy przybyli do Rosji. Metropolita Mirra, który sam używał tytoniu, uwięziony został w pewnym klasztorze. Gniew rosyjskiego patriarchy Nikona przeciwko temu metropolicie był tak wielki, że chciał go ukarać jeszcze w inny sposób. Pewnego razu patriarcha Nikon spożywał obiad wraz z patriarchą Makarjuszem. Po obiedzie chciał Nikon zapoznać Makarjusza z tubylcami z rosyjskiej Północy — samojedami. Około 30 samojedów zaproszono do jadalni. Nikon rozmawiał z nimi o sposobie życia, wypytywał o to, jak jedzą ludzi i t. p. Potem powiedział: Mam czło wieka, który zasłużył, aby był uśmiercony. Poślę go wam, abyscie go zjedli”.

Patriarcha miał na myśli metropolitę Mirrę. Posłał sługi, aby przytowardzili metropolitę, ale ten nie czekał i tajnie zbiegł z więzienia — klasztoru, w którym był internowany.

Zatarg w Zakładach Scheiblerowskich Przyczyny konfliktu w świetle wyjaśnień dyrekcji

W nowej tkalni Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana wybuch strejk robotników na tle stosowania regulaminu, specjalnie jego części, dotyczącej nakładania kar.

Robotnicy, twierdząc, iż kary te nakładane są niesłusznie, na znak protestu przerwali pracę. Dyrekcja Zakładów po bezskutecznym wezwaniu ich do podjęcia normalnej pracy, uznała umowę za rozwiązana z winy robotników i z dniem dzisiejszym tkalnie zamknięta.

W związku z powyższą sprawą dyrekcja Zjednoczonych Zakładów komunikuje nam, iż strejk wybuchł nagle, bez uprzedzenia dyrekcji i bez wysunięcia ze strony robotników jakiegokolwiek pretensji. Dopiero po fakcie odbyła się konferencja delegacji robotniczej z dyr. Kokekim, jednakże nie doprowadziła ona do zlikwidowania konfliktu.

Jednocześnie dyrekcja wyjaśnia, iż kary za błędy w produkcji, stosowane na podstawie regulaminu, zatwierdzonego przez inspekcję pracy, wyznaczane są z całą oględnością i zupełnie bezstronnie.

Dowodem tego jest stałe zmniejszanie się przeciętnej wysokości kar, które obecnie wynoszą 22 grosze, gdy jeszcze w początkach bież. roku przekraczały 30 gr.

Ilość kar także nie jest zbyt wielka. W ciągu np. ostatnich dwóch tygodni na 2400 robotników, zatrudnionych w nowej tkalni, wymierzono 607 kar na łączną sumę 133 zł.

Również przy nakładaniu kar nie mogą odgrywać roli jakiegokolwiek względy osobistej niechęci, gdyż sztuka materiału, zakwalifikowana jako brak, co powoduje wymierzenie grzywny, jest wielokrotnie kontrolowana przez różne osoby. Poza tem robotnik, uważający iż w związku z nałożeniem kary został pokrzywdzony, ma zawsze możność odwołania się do dyrektora tkalni.

Zamieszczając powyższe wyjaśnienie, wyrażamy nadzieję, że zatarg o stosowanie regulaminu zostanie rozstrzygnięty przez inspekcję pracy i nie będzie powodem przerwania pracy, co jest dla obu stron szkodliwe.

Filmowcy sowieccy przyjechali do Warszawy

(B) W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy grupa filmowców sowieckich, na czele której stoi b. poseł ZSRR w Teheranie, a obecnie prezes oswieckiego centralnego biura przemysłu filmowego, p. Szumiacki. Obok p. Szumiackiego przybyli do Warszawy reżyserzy Pietrow i Roszak oraz znany kinooperator wyprawy na Czeluskinie, p. Szafran.

Filmowcy sowieccy powracają z kongresu kinematograficznego w Wenecji i zatrzymają się w Warszawie przez kilka dni, w ciągu których zdemonstrują filmowcom polskim kilka najnowszych filmów sowieckich, dotąd nigdzie nie wyświetlanych, obejrzą polskie pracownice filmowe, urywki z różnych filmów polskich i t. d.

CASINO

„Katarzyna Wielka”
w rekordowej obsadzie: ELŻBIETA FAIBNER DOUGLAS FAIRBANKS, Jr. Nadp.: dodatek kolorowy pt. „Trzy małe świnki”



Najwyższa sensacja! Największe napięcie! Najczulsza miłość!

Wkrótce „Casino”

Teatr „Rozmaitości” Telefon 112-25
Ostatnie dni gościnnych występów **Michała Michalesko**
Dziś, piątek o g. 9.30 w. po cenach popularnych **„Księżna Czardaszka”**

W zreorganizowanym wydziale

„SAFES” BANKU HANDLOWEGO w ŁODZI

Sp. Akc. (Kościuszki Nr. 15) ZOSTAŁA OTWARTA dla wygody Sz. Klienteli

PRZECHOWALNIA

przyjmująca za niewielką opłatą na przechowanie różne przedmioty w opieczętowanych kufrach, walizach i t. p., co jest szczególnie dogodnie dla osób, udających się w podróż, na lotniska i t. d.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Oddłużenie rolnictwa

W ministerstwie rolnictwa i reform rolnych oraz w ministerstwie skarbu prowadzone są obecnie intensywne prace, zmierzające do ujęcia w formę obowiązującego prawa nowych zasad rolniczej akcji oddłużeniowej.

Pośrednio sprawa ta ma doniosłe znaczenie i dla przemysłu, warto zatem przyrzeć się kogoś akcja oddłużeniowa obejmie i w jakim pójdzie kierunku. Jak można wnosić z dotychczasowego stanu prac, nowe ustawy dadzą wybitne przywileje przedewszystkiem wszystkim drobnym gospodarstwom rolnym na 50 hektarów, których jest w Polsce najwięcej. Te gospodarstwa korzystają z pełnej akcji oddłużeniowej, bez względu na stopień ich zadłużenia. Będzie to pierwsza — jak zaznaczyliśmy — najbardziej uprzywilejowana w akcji oddłużeniowej kategorii gospodarstw.

Z punktu widzenia interesów przemysłu takie ujęcie sprawy, biorące w obronę w pierwszym rzędzie drobnego rolnika, a więc przez swą liczebność największego konsumenta artykułów przemysłowych — jest ze wszech miar korzystne.

Druga kategoria — to gospodarstwa średnie od 50 do 500 lub (w poszczególnych okręgach) do 1000 hektarów. Te gospodarstwa korzystają z pełnej akcji oddłużeniowej, o ile zadłużenie ich nie będzie przekraczało 75 procent szacunku.

Wszystkie inne gospodarstwa stanowią trzecią kategorię. Gospodarstwa, zaliczone do tej kategorii nie będą korzystały ze świadczeń skarbu państwa, wynikających z ustawy oddłużeniowej, natomiast będą mogły korzystać z innych dobrodziejstw tych ustaw. O ile zadłużenie ich nie będzie przekraczało pewnego określonego stopnia zadłużenia. Stopień tego zadłużenia, warunkujący udział w akcji oddłużeniowej, będzie zmniejszał się w zależności od wielkości gospodarstwa.

Im większe gospodarstwo i im większy jest stopień jego zadłużenia, tem bliżej gospodarstwo takie znajduje się w sytuacji bankrutów. Dla podtrzymania bankrutów — jak to stwierdził p. premier — ani skarb państwa, ani społeczeństwo polskie nie mają dziś środków. Angażowanie pieniędzy w ratowanie bankrutów byłoby zupełnie niecelowe, słusznie bowiem mówił p. premier, że „na uzdrowienie tysięcy gospodarstw rolnych potrzeba częstokroć mniej środków, niż na sanację jednego nadmiernie zadłużonego właściciela ziemskiego.

Przy takim ujęciu sprawy ważną jest rzeczą, kto przez nowe ustawodawstwo oddłużeniowe uznany zostanie za bankruta. Z oświadczeń p. premiera, oraz z opublikowanych też komitetu ekonomicznego ministrów można przypuszczać, że za nadmiernie zadłużonych uznani będą wszyscy ci gospodarze rolni, którzy w żadnej formie nie będą mogli korzystać z dobrodziejstw akcji oddłużeniowej.

Będą to więc wszystkie te średnie gospodarstwa rolne od 50 do 500 (względnie 1000) ha, których zadłużenie przekracza 75 proc. szacunku. W tej kategorii średnich gospodarstw niewątpliwie górna granica zadłużenia powyżej 75 proc. szacunku będzie całkowicie wystarczająca dla uznania takiego gospodarstwa za bankruta, którego ratunek byłby zbyt kosztowny i niecelowy.

Trochę inaczej przedstawia się to zagadnienie w trzeciej kategorii gospodarstw. W tej kategorii — jak zaznaczyliśmy — możliwość korzystania z dobrodziejstw ustaw oddłużeniowych (jednak bez żadnych świadczeń ze strony skarbu państwa, uwarunkowana będzie stopniem zadłużenia, który zmniejsza się będzie w zależności od wielkości gospodarstwa. Stopień ten dla gospo-

Wybory do Izb Przemysłowo-Handlowych

zostały już rozpisane. — Przygotowania przedwyborcze rozpoczęte. — 60 mandatów do dyspozycji przemysłu i handlu

Toczą się rokowania o wspólne listy

Warszawa, 30 sierpnia.

Dziś ukazało się rozporządzenie p. ministra przemysłu i handlu, rozpisujące wybory do wszystkich dziewięciu izb przemysłowo-handlowych.

W związku z tem należy oczekiwać, że już w dniach najbliższych na terenie wszystkich izb przemysłowo-handlowych odbędą się zebrania plenarne. Na zebraniach tych zostaną dokonane wybory głównych komisji wyborczych.

Zgodnie z ustawą 2/5 radców wchodzi do izb przemysłowo-handlowych z wyborów ogólnych, 3/5 zaś z wyborów, przeprowadzonych w zrzeszeniach gospodarczych.

W wyborach ogólnych mają prawo wziąć udział wszyscy, opłacający na terenie danej izby świadectwa przemysłowe.

Wybory w zrzeszeniach gospodarczych nastąpią po zakończeniu wyborów ogólnych, na mocy specjalnego rozporządzenia p. ministra przemysłu i handlu, które określi, które zrzeszenia gospodarcze mają prawo wyboru radców oraz jaką ilością mandatów mogą dysponować.

Po zakończeniu wyborów ogólnych i wyborów w zrzeszeniach nastąpi, zgodnie z ustawą, nominacja przez p. ministra przemysłu i handlu uzupełniającej ilości radców izb w liczbie 10 proc. cyfry ogólnej.

Na terenie Łodzi przygotowania do tych wyborów prowadzone są już w pełnym tempie. W poniedziałek odbędzie się plenarne zebranie Izby, na którym dokonany zostanie wybór głównej komisji wyborczej, składającej się z 9 członków, 7 z nich wybiera plenum Izby, dyrektor jej wchodzi do komisji z urzędu, dziewiątym zaś członkiem jest przewodniczący, mianowany przez min. przemysłu i handlu. Zasada jest, iż ministerstwo desygnuje na to stanowisko naczelnika wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego, przewodniczącym zaś komisji łódzkiej objąłby nac. inż. Piaskowski.

Jednocześnie z pracami przygotowawczymi Izby, wstępne kroki, związane z akcją przedwyborczą podjęły również organizacje gospodarcze.

Jak wiadomo, w łódzkiej Izbie Przemysłowo-Handlowej zasiada 72 radców, z czego 60 wybiera przemysł i handel w równej ilości po 30, 6 mianuje min. przemysłu i handlu, pozostałych zaś 6 kooptują nowowybrani radcowie

na pierwszym plenarnym zebraniu.

Na jakich zasadach dokonywane są wybory do samorządu gospodarczego? Odbývają się one w dwóch fazach. Pierwsza ma niejako charakter wyborów bezpośrednich, przyczem wybieranych jest wówczas 24 radców, po 12 z sekcji handlowej i przemysłowej. Dwie sekcje dzielą się na dwie kategorie. Pierwsza kategoria handlowa, do której zaliczone jest kupiectwo, wykupujące świadectwa handlowe I i II kategorii — dysponuje 8 mandatami. Druga handlowa kategoria wyborcza wybiera 4 radców, należą do niej kupcy, wykupujący patenty III i IV kategorii oraz prowadzący t. zw. „zajęcia osobiste” (pośrednicy etc.)

W kategoriach przemysłowych — do pierwszej należą przedsiębiorstwa, posiadające świadectwa I, II i III kategorii, do drugiej — wszystkie pozostałe. Każda z tych kategorii wyborczych wybiera po 6 radców.

Po przeprowadzeniu tej pierwszej fazy wyborów, min. przemysłu i handlu zarządzi wybory zrzeszeniowe, określając w specjalnym rozporządzeniu, jakie organizacje gospodarcze będą miały prawo desygnowania radców i w jakiej liczbie. W każdym razie i w tej części wyborów handel i przemysł rozporządzać będą jednakową ilością mandatów, t. j. po 18.

Najistotniejszą zatem i najbardziej „emocjonującą” częścią wyborów będzie pierwsza ich faza, w której normalnie wybory odbywają się na podstawie list i z zastosowaniem zwykłej w takich wypadkach walki wyborczej, choć oczywiście w ograniczonym kole kupiectwa

Jednakże wiele wskazuje na to, iż wybory obecne będą miały nieco inny charakter i przejdą pod znakiem kompromisu. Ze strony bowiem zarówno ministerstwa, jak i samych wyborców istnieje duża dążność do wystawienia w drodze porozumienia wspólnych list, nie tylko w poszczególnych kategoriach wyborczych, lecz nawet sekcjach. Gdyby porozumienie takie osiągnięto, istniałyby tylko dwie listy: handlowa i przemysłowa, a wówczas faktycznie wybory nie odbyłyby się.

Pertraktacje w tej sprawie między poszczególnymi organizacjami już się rozpoczęły i istnieje nadzieja, iż dojdzie do porozumienia.

Interwencje w sprawach podatkowych

Organizacje domagają się przywrócenia pełnomocnictw generalnych

(m) Łódzkie organizacje gospodarcze ponownie wystąpiły do min. skarbu z szeregiem postulatów w zakresie pełnomocnictw przy interwencjach w sprawach podatkowych. Do niedawna istniała zasada, iż pełnomocnik, występujący w szeregach spraw jednego płatnika mógł legitymować się generalnym pełnomocnictwem dla wszystkich spraw. Ostatnio zasada ta została zmieniona i łódzkie władze skarbowe domagają się osobnego pełnomocnictwa dla każdej sprawy.

Ponieważ system powyższy ogromnie podraża koszty następstwa ze względu na obowiązek uiszczenia opłaty stem-

plowej od każdego pełnomocnictwa, organizacje gospodarcze wystosowały memorjał wskazujący na konieczność przywrócenia zasady pełnomocnictw generalnych.

Pozatem organizacje powyższe podnoszą, iż w interesie odciążenia drobnych płatników, władze skarbowe nie powinny żądać od przedstawicieli zalegalizowanych zrzeszeń i stowarzyszeń gospodarczych, których statuty przewidują udzielanie indywidualnej pomocy prawnej członkom — pełnomocnictw, o ile kwota, stanowiąca przedmiot interwencji — nie przekracza 300 zł.

Dotychczasowa produkcja bawełniana wyprzedana

Wyjątkowo duże zakupy kupiectwa prowincjonalnego

W związku ze zbliżającymi się świętami żydowskimi, w czasie których obroty ulegają zazwyczaj poważnemu zmniejszeniu, bardzo wydatnie wzrósł obecnie napływ do Łodzi kupiectwa prowincjonalnego, pragnącego jeszcze przed świętami zaopatrzyć się w towary sezonowe. Specjalnie licznie przybyli gospodarstwa powyżej 500 ha (względnie w poszczególnych okręgach 1000 ha) wynosić ma 50 proc. szacunku, dla gospodarstw powyżej 1000 ha (względnie 1500 ha) — 40 proc., a dla gospodarstw powyżej 2000 ha (względnie 2500 ha) — 30 proc. szacunku gruntów.

Dla tych gospodarstw, które — jako nadmiernie zadłużone, bądź znajdujące się w sytuacji bankrutów — nie będą mogły być objęte akcją oddłużeniową, przewiduje się wydanie specjalnych przepisów o postępowaniu likwidacyjno-układowym. Przepisy te będą miały na celu ułatwienie dłużnikom bądź zawarcie układów z wierzycielami, bądź przeprowadzenia likwidacji części lub całości ich majątku.

kupcy branży bawełnianej — głównie z Małopolski i Warszawy — którzy nabyli poważne partie towarów zimowych. Dzięki tak znacznemu wzmoczeniu popytu prawie cała tegoroczna produkcja została już sprzedana i w poszczególnych wypadkach dawał się nawet odczuwać brak towarów, zwłaszcza u hurtowników.

Jak przewidują, obecne ożywienie przeciągnie się do świąt, t. j. jeszcze około 10 dni, poczem nastąpi cisza, która prawdopodobnie z krótkimi przerwami trwać będzie przez cały wrzesień. W październiku natomiast oczekiwany jest ponowny i wydatny wzrost obrotów, tem większy, iż kupcy zapasy zeszlatoroczne już całkowicie wyprzedali.

Ceny towarów bawełnianych w r. bież. nie uległy zmianie. Warunki pokrycia w tej branży, tak jak zresztą w całym włókiennictwie, traktowane są indywidualnie. 3-4 miesięczny kredyt wekslowy dla kupców, cieszących się pełnym zaufaniem, pokrycie gotówkowe względnie wysyłka towarów za zaliczeniem dla pozostałych.

Funt—26.10

(m) Na giełdach wczorajszych nastąpiła dalsza bardzo gwałtowna zniżka funta. Już w godzinach rannych Bank Polski obniżył jego kurs o pełne 13 punktów, t. j. do 26.20. W ciągu dnia tendencja uległa jeszcze większemu osłabieniu i kurs nadal zniżkował. W godzinach popołudniowych na łódzkim rynku nieoficjalnym oddawano funty po 26.20, płacono zaś już tylko 26.10 przy widocznej przewadze podaży nad popytem. Jest to najbardziej gwałtowny spadek funta jaki dotychczas notowano, i najniższa cena.

Zniżkował wczoraj również dolar, zniżka ta jednak nie przekroczyła ostatnio wahań kursowych tej waluty. Bank Polski zmniejszył cenę dolarów o dwa punkty i skupował je po 5.15 za drobne odcinki, po 5.16 za grubsze i 5.18 za czeki. Prywatnie oddawano dolary po 5.18, płacono po 5.16. Inne waluty bez zmiany.

Na łódzkim rynku walorów notowano wybitnie silną tendencję do wywyższenia, która spowodowała, że cena wyprzedziła cenę sprzedaży, która wynosiła 70.25.

Proces firmy szwajcarskiej przeciw ks. Pszczyńskiemu

Firma „Hydro-Nitro“ domaga się 2 milionów franków szwajcarskich. — Kulisy olbrzymich machinacji finansowych

Katowice, 30 sierpnia. Przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się w dniu dzisiejszym sensacyjna sprawa cywilna firmy „Hydro-Nitro“ z Genewy przeciwko ks. Pszczyńskiemu o wypłacenie odszkodowania w tymczasowej wysokości 700 tysięcy złotych. Firma szwajcarska domaga się powyższego odszkodowania na podstawie kontraktu, zawartego z księciem w związku z budową fabryki związków azotowych w Wyrach. Ogólna pretensja firmy wynosi 2 mil. fr szwajc.

W kołach przemysłowych proces dzisiejszy wywołał olbrzymie zainteresowanie ze względu na sposób finansowania przez ks. Pszczyńskiego różnych spółek, zakładanych swego czasu na terenie Szwajcarii. Spółki te o charakterze „holdingowym“, stanowiły samodzielne jednostki prawne, wydawały akcje, obciążyły się wzajemnie i zaciągały kredyty, a w zasadzie były własnością ks. Pszczyńskiego.

W swoim czasie prokuratura szwajcarska wytoczyła kierownikom tych spółek w Szwajcarii dochodzenie karne, a obecny proces cywilny przeciwko ks. Pszczyńskiemu opiera się poniekąd na wynikach śledztwa, przeprowadzonego tymi spółkami przez szwajcarskie władze sądowe.

Ks. Pszczyński, budując przed 7-miu laty fabryki związków azotowych w Wyrach i Waldenburgu, zawarł umowę z firmą „Hydro-Nitro“ na dostawę materiałów, pracy inżynierów i t. d. Przed podpisaniem umowy w 1928 roku oświadczone kontrahentom, że umowa ze strony księcia podpisana zostanie przez firmę „Amonium“ (fikcyjną zresztą), ukrywając przytem, że firma ta nie posiada dostatecznego kapitału zakładowego ani doświadczonych fachowców.

NA STANOWISKU KIEROWNIKA „AMONIUM“ STAŁ HANDLARZ KWIA-TÓW.

Kapitał zakładowy miał wnieść w połowie ks. Pszczyński, a w połowie firma „Tehag“ w Norymberdze. Każda ze stron miała wpłacić po 250.000 franków szw. Tymczasem wniesiono tylko 100.000 fr., zaś resztę wycofano w formie pożyczek. Po utworzeniu firmy „Amonium“ dyr. Ebeling, skazany swego czasu na półtora roku więzienia za podobne machinacje, przeprowadził równocześnie podwyżkę kapitału akcyj-

nego firmy „Oswag“ (również należąca do ks. Pszczyńskiego) o 3 miliony złotych, rozsyłając do członków zarządu „Oswagu“ memoriał stwierdzający, że udało się nawiązać kontakt ze starą, doświadczoną firmą „Amonium“ która finansuje przedsiębiorstwo w Wyrach. Obecnie dyr. Ebeling, przesłuchany jako świadek w Berlinie, zeznał, że DZIAŁAŁ W ŚCISŁYM POROZU-

MIENIU Z KSIĘCIEM PSZCZYŃSKIM. Po rozpoczęciu budowy drugiej fabryki w Waldenburgu podniesiono kapitał akcyjny „Amonium“ do 2 i pół mil. fr. szw. Subskrypcja tej sumy odbyła się w ten sposób, że podsunęto osobę Oellera — Dennera, który z polecenia księcia uzyskał w szwajcarskim banku Laroche 2 i pół mil. fr. i za tę sumę własnie subskrybowano wszystkie akcje

Niemcy przeciw ks. Pszczyńskiemu

Organ młodych Niemców ostro krytykuje jego działalność

Katowice, 30 sierpnia. W ostatnim numerze tygodnika młodych Niemców „Jungdeutsche Partei“, wydrukowany jest artykuł, występujący w ostrej formie przeciwko ks. Pszczyńskiemu spowodu jego polityki gospodarczej. Pismo oświadcza, że mniejszość niemiecka na Śląsku wprowadzona została przez Volksbund w błąd.

— Przez zgórą 10 lat, — pisze autor artykułu, — żyjemy złudzeniami. By nie dopuszczać krytyki, całą prasę niemiecką „zgleichschaltowano“. Polityka ta jest katastrofalna. Wszystkich, którzy się jej przeciwstawiają, obrzuca się oszczerstwami i szkaluje.

Każde państwo, a także i Niemcy, prowadzą swoją politykę gospodarczą. Ale w każdym państwie przemysł stosuje się do tej polityki. Nie można się dziwić, że Polska żąda tego samego. Należy z rządem polskim współdziałać, a ks. Pszczyński zamiast tego wysłał depeşe do Genewy, które nie warte są nawet porta. Pan na Pszczyńcu powinien porozumieć się z władzami polskimi, a nie prowadzić polityki katastrofalnej, która doprowadziła do sekwestru.

Jest to już drugie na Śląsku pismo niemieckie, które przeciwstawia się polityce Volksbundu i występuje z krytyką polityki gospodarczej ks. Pszczyńskiego.

„Amonium“, które rozdzielono następnie między księciem a firmą „Tehag“. Równocześnie zarząd „Amonium“ uchwałił wydać ks. Pszczyńskiemu i firmie „Tehag“ pożyczki w wysokości po 250.000 fr. dla pokrycia akcji.

Dla zlikwidowania wszystkich pretenzji utworzono w Glarus (Szwajcarii) nową spółkę akcyjną z kapitałem 100.000 fr. p.n. „Vermag“, która przejęła wszystkie długie księcia. Firma ta występowała również przy wszelkich transakcjach księcia jako pośredniczka, pobierając tytułem prowizji 75 proc. od każdej transakcji. W ten sposób roztrwoniono cały rzekomy kapitał akcyjny „Amonium“.

Zastępca prawny firmy „Hydro-Nitro“ wysunął na dzisiejszej rozprawie, że za wszelkie transakcje odpowiada ks. Pszczyński z różnych tytułów prawnych, mianowicie na podstawie t. zw. umów culpa in contrahendo, i za niedozwolone czynności, tj. sposób spłat kwot kapitałowych.

Pozwana strona tłumaczyła się, że firma „Amonium“ jest jedynym czynnikiem, odpowiedzialnym wobec dostawców.

Po wysłuchaniu stron sąd wyznaczył termin publikacyjny na sobotę, 1 września.

Z ramienia ks. Pszczyńskiego występował adw. dr. Zechenter, z ramienia powódki adw. Witzak.

Jak traktowani są Polacy w Gdańsku

„Wrzeszcz nigdy nie istniał i istnieć nie będzie!...“ — „Nach Gdingen und Putzig“... — „Ustępstwa językowe“ wobec... kuracjuszy

Gdańsk, 30 sierpnia. Centralne władze gdańskie często za pewniają, iż ludność polska doznaje ze strony tych władz traktowania narówni z ludnością niemiecką. A oto jak wygląda to traktowanie w praktyce.

Instytucje organizacje i korporacje społeczne polskie, zwracają się do senatu oraz innych urzędów Wolnego Miasta podając zazwyczaj polskie nazwy miejscowości, które są w powszechnym użyciu wśród ludności polskiej. Tak więc ludność ta używa od wieków Wrzeszcz a nie Langfurh, dalej Brzeźno, Jelitowa, Wielkie Trąbki, Piekło i t. d. a nie niemieckich nazw jak Brosen, Glettkau, Gross, Trampken, Pieckel.

Wszystkie pisma zażalenia, i prośby, w których zachodzi wypadek użycia polskiej nazwy miejscowości, stale przez senat zwracane bez załatwienia.

Odmowne załatwienia zaopatrywane są niejednokrotnie dodatkami komentarzami lub gniewnymi uwagami, że miejscowości takie nigdy nie istniały i istnieć nie będą. Odpowiedzi te nadchodzą zazwyczaj z poważnym opóźnieniem, skutkiem czego petenci i pokrzywdzeni czekają miesiącami na odpowiedź, chociażby nawet odmowną.

Niesłusznosc stanowiska władz gdańskich staje się tem jaskrawszą, jeśli się zważy, że same one używają nazw niemieckich dla miejscowości położonych w

Polsce. Naprzykład na moście Oliwaer Toż można oglądać tablicę żelazną, wskazującą kierunek nazwy z napisem: „Nach Neustadt, Gdingen und Putzig“. Nie przypuszczamy aby senatowi nie były znane polskie nazwy miejscowości Wejherowo Gdynia i Puck, a pomimo tego na urzędowej tablicy widnieją nazwy niemieckie.

Charakterystyczne jest, że tam gdzie chodzi o wydobycie grosza od kuracjuszy polskich, senat umie pójść nawet na ustępstwa językowe. Mianowicie w reklamie nadmorskiej miejscowości W.M. Gdańska, w polskich wydawnictwach reklamowanych używa on powyżej wspomnianych nazw polskich jak Sopoty, Jelitkowo, Brzeźno i t. p.

Do akt Nr. Km 1022/34. OBWIESZCZENIE. Komornik Sąd Grodzki w Łodzi rew. 17-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zwirki Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 września 1934 r. od godz. 11 w Łodzi, ul. Zwirki Nr. 8 u Artura Pillice odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, lampy, ubrania męskiego, talerzy serwisu do kawy, kieliszków, żyrandoli, dywanu i narzutki, oszacowanych na łączną sumę zł. 682.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21 sierpnia 1934 r. Komornik: (—) K. SOBOLEWSKI.

Do akt Nr. Km 913/34. OBWIESZCZENIE. Komornik Sąd Grodzki w Łodzi rew. 17-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zwirki Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 września 1934 r. od godz. 13 w Łodzi, ul. 4-go Listopada 182 w firmie „Augustin“ odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2 maszyny do merceryzowania, 2 koni, 2 wirówek, maszyny do krochmalenia i maszyn aparaty do farbowania, oszacowanych na łączną sumę zł. 2070.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 sierpnia 1934 r. Komornik: (—) K. SOBOLEWSKI.

7-mio kl. pryw. szkoła powsz. męska p. n. „NAUKA I WYCHOWANIE“ Zrzeszenia Nauczycieli w Łodzi zawiadamia, że dalsze zapisy uczniów przyjmuje kancelaria przy ulicy PIŁSUDSKIEGO 62 codziennie w godz. 10—11 i 5—8. Tel. 245-97. Nowoczesne metody ped. wych. Judalystyka. Przy szkole frekwencja dla dzieci płci obojga. Kierownik szkoły E. Goldszmidt

Szkoła Przemysłowa Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród żydów w Łodzi Pomorska 46-48, tel. 163-80 Wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki. Zgłoszenia kandydatów na kurs pierwszy przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie od 10 r. do 2 pp. Egzamina sprawdzające rozpoczyna się w poniedziałek, dn. 3 września 1934 r.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86. CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny LEKARZA DENTYSTY 30-4 A. ŻADZIEWICZA przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Dr. W. BALICKA PRZEPROWADZIŁA SIĘ NA UL. SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu) Nr. tel. 194-03. Choroby siłowne i weneryczne przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-jej.

ORYGINALNE PROSZKI „NIGRENO-NERVOSIN“ z KOGUTKIEM KŁASZCZAKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE: BÓLE GŁOWY MIGRENA, NEURALGIA, BÓLE ZĘBÓW, GRYPA, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE, I.T.P. ŻADAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTKIEM W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA przyjmuje od 3-7 po poł. Piotrkowska 51 telef. 121-23

Leczenie krótkimi falami Choroby stawów, kości mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizykajnej Dr. POLAKA. Nawrot 7. Tel. 164-21.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ a najlepszym i najtańszym środkiem zefekniecia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republici“ „Republice“ „Express“ nabyć można codziennie w sklepach p. Lewenberga w TEBERDOWIE, W INOWŁODZIU i na letniskach obok Inowłodzi.

Przedwiośnie

Dźwiękowy Kino-Teatr
ŻEROMSKIEGO Nr 74-76
tel. 129-88

ŚWIAT BEZ MĘŻCZYŹN

W rolach głównych: GLORIA STUART i RAUL ROULIEN
Następny program: Otwarcie sezonu. Dana będzie najweselsza komedia wiedeńska śpiewana i mówiona w języku niemieckim z FRANCISZKA GAAL.
W sobotę dnia 1 września o godz. 12-ej i w niedzielę dnia 2 września o godz. 11-ej r. rozpoczynamy wyświetlanie **PORANKÓW**. Dany będzie film cowbojski z życia dzikiego zachodu Zgroza. Sensacja. — Tempo. — Szczyt emocji.
Ceny miejsc I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. — Początek seansów o godz. 4-ej w niedzielę o godzinie 2-ej.

Dr. MED.
M. Jakobson
CHIRURG
SPEC. CHIRURGJA KOSTNA
(zlamania kości i zwichnięcia)
D-ra Sterlinga 22
(N. Targowa), tel. 174-42
POWRÓCIŁ.

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne
i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 11 pół — 4, 6-9 wiecz, w nie-
dziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

DR. MED.
Niewiażski
spec. chor. skórnych i wenerycznych
(porady seksualne)
Andrzeja 5, telef. 159-40
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych
i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w.
W niedziele i święta od 10-12.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34
telef. 148-10
przywileje od 11-1 i od 3-4 do poł.

Doktor
ROSENZWEIG
POWRÓCIŁ
Narutowicza 16
(Piłsudskiego 76).
Telefon 128-74.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób
uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA Nr 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopielowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz.
w niedziele i święta od 8-2.

DR. HENRYK Garewicz
roentgenolog
Żwirki (Karola) 4, tel. 122-50
powrócił
Gabinet Roentgenologiczny dr. Gare-
wicza został przeniesiony z lecznicy
„Unitas“ do prywatnego mieszkania
d-ra rzy ul. Żwirki (Karola) 4.

SZKOŁA
Rytmiki, Plastyki i Tańca Artyst.
H. KRUKOWSKIEJ
Początek lekcji 6-go września r. b.
Zapisy codziennie od 12-2 i 5-7 w sekretariacie
szkoły Piotrkowska 80, tel. 117-87.

Grand-Kino
OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO!
Jubileuszowy rok X-letniej działalności
DZIŚ UROCZYSTA PREMIERA!!!
najbardziej melodyjnego ze wszystkich filmów
dźwiękowych

Jeanette
MACDONALD
Ramon
NOVARRO

**KOT;
SKRZYPCE**

Wytw. Metro G. M.
**I-SZY Z WIELKIEJ SERJI JUBILEUSZOWEJ
GRAND KINA.**
Przepiękny poemat miłosny w wykonaniu nie-
widzianego dotychczas duetu
**JEANETTE MAC DONALD
I RAMON NOVARRO**
Dwie najbardziej lubiane śpiewaczki sławy fil-
mowe PO RAZ PIERWSZY RAZEM.
— Największy sukces muzyczny ostatnich lat.
**NADPROGRAM: Najnowsze aktual-
ności świata.**
Początek o godz. 4.30 pp.
Passe-partouts i bilety ulgowe
nieważne aż do odwołania.

INSTYTUCJA SPOŁECZNA
zamierza wydzie rżawić w części kompletnie urządzoną
TKALNIĘ MECHANICZNA
posiadająca krosna angielskie różnych szerokości w
pełnym ruchu. — Oferty sub. „Instytucja Społeczna“
do akwizycji ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska Nr. 50.

1000 litrów mleka
KOSZERNEGO gwarantowanej dobroci mogą
dostarczyć codziennie do Łodzi. — Oferty pod
„Koszer“ do administracji niniejszego pisma.
„Czystość” Matki!
Zapisuje
swe dzieci do
„Kropki Mleka”
przyjmuje cyklowane, drutowane,
froterowane oraz szrotanie biur po
Czyszczenie szyb
Piotrkowska 34, telefon 167-45

TEATR
„BAGATELA”
Piotrkowska 94, tel. 240-50

Dziś dnia 31-go sierpnia Dziś
Zespół artystyczny pod kierownictwem
CZESŁAWA SKONIECZNEGO
Zaprasza na **PREMIERĘ**
Wielkiej Rewji w 2-ch częściach
20-tu obrazach p. t.

HUMOR i S-ka
na czele zespołu:
Helena Makowska
Ela Antoszówna
Loda Niemirzanka
Czesława Popielewska
Czesław Skonieczny
Jan Wojcieszko
Tadeusz Zakrzewski
Michał Danecki
oraz Zespół Baletowy wielkiej
Rewji Warszawy.
Początek godz. 8 i 10 wieczór.
Sobota—Niedziela pocz. godz. 6, 8,
i 10 wieczór.
Ceny miejsc od 75 gr. do 3 zł.
Kasa czynna codziennie od godz. 11-2
i od 5 do końca przedstawienia.

PRZETARG.
Zarząd m. Łodzi ogłasza pisemny przetarg
publiczny na wykonanie na posesji Domu Star-
ców i Kalek przy ul. Narutowicza Nr. 60 robót
kanalizacyjnych wewnętrznych i zewnętrznych
wraz z przyłączeniem do miejskiej sieci kana-
lizacyjnej.
O roboty mogą się ubiegać tylko firmy
koncesjonowane i rejestrowane. Wyciąg refe-
stru winien być przy przetargu okazany na za-
żądanie Komisji.
Oferty pisemne na oryginalnych ślepych
kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpo-
wiadające „Warunkom przetargu“, należy skła-
dać w Wydziale Budownictwa Zarządu m. Ło-
dzi, Pl. Wolności Nr. 14, pokój Nr. 41, w dniu
10 września 1934 roku do godz. 11 przed połud-
niem, w kopertach podwójnych, zalakowanych
pieczęcią firmową, każda z napisem: Oferta do
przetargu na wykonanie roboty kanalizacyjnej
na posesji Domu Starców i Kalek, Narutowicza
Nr. 60“ z podaniem na kopercie nazwy i dokład-
nego adresu firmy. Koperta wewnętrzna winna
zawierać samą ofertę, zewnętrzną kwit na zło-
żone wadium w Kasie Miejskiej w wysokości
zł. 600.— w gotówce wzgl. wartościach, prze-
widzianych instrukcją o sposobie oddawania i
odbierania dostaw i robót. Oferty będą otwarte
w dniu 10. IX r. b. o godz. 12 w południe. Oferty
nie odpowiadające warunkom przetargu nie bę-
dą rozpatrywane. Warunki przetargu z załącz-
nikami (ślepy kosztorys, projekt umowy, de-
klaracja) oraz wszelkie wyjaśnienia otrzymać
można w Oddziale Architektonicznym, pokój
Nr. 42.
Łódź, dnia 31 sierpnia 1934 r.
Zarząd Miejski w Łodzi.

Lokale
WYNAJME pokój Piotrkowska 106
meblami lub bez. Tel. 105-00.
DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z wszelkimi
wygodami, front. Narutowicza nr. 47,
m. 47.
BARDZO ładny dwuokienny pokój
wszelkie wygody, telefon Andrzeja 7,
m. 8, front.
3 POKOJE z kuchnią i piętrem, front.
Gdańska 27, do wynajęcia.
DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią
z wygodami i piętrem, front. Kilińskiego
go 89, wiadomość 2-4 pp.
DLA PANI pokój słoneczny, dwu-
okienny ze wszelkimi wygodami.
Mielczarskiego (Szkoła) 14, m. 9 od
4-6-ej.
1, 2-POKOJOWE (z kuchnią) miesza-
kania z wygodami zaraz do wynaję-
cia, Bazarowa 7.
2, 3 i 4-POKOJOWE mieszkania z
wszelkimi wygodami do wynajęcia.
Pomorska 41a, od 2-3-ej.
POJEDYŃCZY pokój, 1, 2, 3, 4-poko-
jowe mieszkania z wszelkimi wy-
godami do wynajęcia. Śródmiejska 65.

Posady
POŚREDNIKÓW (czki) ustosunkowa-
nych do ubezpieczeń życiowych, za-
proszę, poszukiwani. — Dzwonić
233-94.
MŁODY człowiek, biurolista z dłu-
letnią praktyką, biegle piszący na ma-
szynie, poszukuje posady biurowej
ewent. kasjera. Złoży kaucję. Oferty
sub. „Pracowity“.
W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją
wykuczająca absolutnie wszelkie za-
zwy, wyucza praktycznie samodzielnie
prowadzenia ksiąg handlowych
z uwzględnieniem odnośnych ustaw
podatkowych, — rzeczozn. i kontrol-
syndyk, przemysł. — Dla zaintereso-
wanych specjalny kurs sporządzania
bilansów i sprawozdań podatkowych,
kontroli i analizy. — Nauka o najdo-
godniejszej porze. — Bliższych infor-
macji w soboty i niedziele od 1-3
Mostowa 3. I p. (Obok przystanku
tramwaj. Narutowicza i Zagajniko-
wej).
POTRZEBNY pracownik fryzjerski
damsko - męski z gwarancją na stałe.
Śródmiejska 14, L. Abramowicz.
INŻYNIER CHEMJI, młoda bardzo
energiczna kobieta ze znajomością je-
zyków przyjmie pracę fabryczną. Te-
lefon 233-01.

Rozmaite
Pensjonat „ROZALJA“, Uzdrowisko
Włodzimierzów, przyjmuje zamieszka-
nia na pokoje przez całe święta.
Pierwszorzędna kuchnia rytualna.
Wszelkiego rodzaju rozrywki na
miejscu.
SAMOCHÓD ciężarowy i i pół
tonowy w dobrym stanie natychmiast
kupię. Dzwonić 210-34.
DO MATRYKUL 6 fotografii retuszowa-
nych 75 gr. Zakład fotograficzny
L. Laks, Żeromskiego 84.
OBIADY rytualne dla trojga osób po-
szukiwane. Okolice Południowa, Ster-
linga, Pomorska. Oferty sub. „Obia-
dy“.
ZABŁAKAŁA się ratlerka czarna pod
pałana wabi się Miki. Odprowadzić
za wynagrodzeniem Traugutta 2/6.
ZAGINAŁ weksel na zł. 200.—, płatny
25/8 wystawca I. M. Rubin, zam. 11
Listopada na zlecenie Ch. Mandel-
bauma, indosant Sz. Szwarcbaum.
Łaskawo znalazca zechce zwrócić za
wynagrodzeniem M. E. Mlawer, ulica
Nowomiejska 34.
ZGUBIONO 3 weksle: zł. 100.— wy-
stawca B. Kordek, Słupca, pl. 26-10-34
r., zł. 70.— wystawca „Konfektopol“
Inowrocław, pl. 7.10.34 r., zł. 98.—
wystawca M. Kozak, Kutno, płatny
20.10.34 r. Weksle powyższe unie-
ważnia się.
K. FULDE, Technik i strolciel forte-
pianów przyjmuje wszelkie repara-
cje, ul. Tkacka 17, Tel. 193-82.